Dziś w numerze dodatek: SPORT i KULTURA FIZYCZNA

Piątek, 21 czerwca 1935 – Nr. 142 – Cena 15 gr
(Pismo wychodzi w dniu datowania)

Dzień Bydgoski

10 stron
Rok VII

ORAZ WYDAWNICTWA: DZIEŃ POMORSKI - GAZETA MORSKA - DZIEŃ GRUDZIĄDZKI - GAZETA GDAŃSKA
DZIEŃ TCZEWSKI - DZIEŃ KUJAWSKI - GAZETA MOGILEŃSKA - DZIEŃ CIECHOCIŃSKI

Redakcja i Administracja: Bydgoszcz, ul. Marszałka Focha 12. Telefon: 22-18. Konto czekowe P. K. O. 205.102

Uroczystość Bożego Ciała w Warszawie

Dostojnicy państwowi brali udział w procesji

Warszawa, 20. 6. (PAT). Dziś, jako w Święto Bożego Ciała o godz. 10 rano w katedrze św. Jana odprawione zostało uroczyste nabożeństwo. Mszę św. celebrował w asyście licznego kleru ks. biskup Szlagowski w obecności kardynała Kakowskiego i nuncjusza apostolskiego ks. Marmaggi.

Na nabożeństwie obecni byli premjer Sławek, marszałek Senatu Raczkiewicz, ministrowie Jędrzejewicz, Butkiewicz, Kaliński, prezes NIK. generał dr. Krzemieński, podsekretarze stanu, generalicja, przedstawiciele władz państwowych i samorządowych z wojewodą Jaroszewiczem, wiceprezydentem miasta Ołpińskim, posłowie i senatorowie, delegacje wojskowe, przedstawiciele komendy garnizonu miasta stol. Warszawy z majorem Czurukiem, przedstawiciele szeregu organizacyj i instytucyj społecznych i tłumy wiernych. Przed kościołem ustawiła się kompanja chorągwiana 30 p. s. k.

Po nabożeństwie wszyscy obecni na niem wzięli udział w uroczystej procesji. Dostojnego celebranta ks. biskupa Szlagowskiego prowadzili pod baldachimem premjer Sławek i marszałek Senatu Raczkiewicz. Wzdłuż trasy, którą przechodziła procesja tworzyły szpaler bractwa religijne. Ewangelje odśpiewane zostały przy ołtarzach w kościele OO. Bernardynów, przy kaplicy W. T. D. (Warszw. Tow. Dobr.), OO. Karmelitów i przy figurze Matki Boskiej Zwycięskiej króla Jana Sobieskiego.

Wizyta Edena w Paryżu i Rzymie

Rzym, 20. 6. (PAT). Donoszą urzędowo: Minister brytyjski Antony Eden, który udał się do Paryża celem przedyskutowania sprawy układu morskiego oraz procedury, związanej z paktem lotniczym przybędzie następnie do Rzymu, aby zakomunikować o wyniku rozmów paryskich oraz zbadać wraz z rządem włoskim te same zagadnienia.

Wakacje partyjne w Niemczech

Berlin, 20. 6. (PAT). Narodowo-socjalistyczna korespondencja prasowa komunikuje, że minister Goebbels jako naczelny kierownik propagandy na obszarze Rzeszy wydał zarządzenie, zabraniające urządzania wszelkiego rodzaju zgromadzeń w miesiącu lipcu.

Zasiłki dla bezrobotnych obcokrajowców we Francji

Paryż, 20. 6. (PA). Minister pracy Frossard oświadczył, iż robotnicy, pochodzący z Europy środkowej i podlegający repatrjacji będą otrzymywali zasiłki dla bezrobotnych aż do dnia wyjazdu.

Kat z gilotyną płyną na Korsykę

Paryż, 20. 6. (PAT.) Słynny bandyta korsykański Spada zostanie stracony w piątek rano w Bastia. W dniu dzisiejszym odjechał z Marsylji kat Deibler z gilotyną.

Kupił żonę i troje dzieci za 7000 dinarów

Białogród, 20. 6. (PAT). Władze policyjne prowadzą obecnie śledztwo w miejscowości Doboj w Bośni, gdzie wieśniak Hasan Begowic kupił za 7000 dinarów żonę i troje dzieci od swojego sąsiada Mija Krdzalimca. Nadmienić należy, że Hasan Begowic ma już swoją własną żonę i troje dzieci.

Korupcje w min. handlu St. Zjednoczonych

Syn Roosevelta zaangażowany w brudnej sprawie?

Waszyngton, 20. 6. (PAT). Były podsekretarz stanu do spraw handlu Evıng Mitchel usunięty przez Roosevelta w ubiegłą sobotę złożył wczoraj zeznanie w komisji senatorów w sprawie korupcji w ministerstwie handlu. Mitchel zeznał, że rząd Roosevelta dał 1.720.000 dolarów subsydjum linji okrętowej amerykańskiej. Wzamian za to subsydjum linje miały wycofać z użycia parowiec „Lewiathan".

Mitchell twierdzi, że wprawdzie niema na to dowodów, ale jego zdaniem **zaangażowany jest w tej tranzakcji syn Roosevelta** i niejaki Vincent Pastor. Mitchell domagał się, aby w tej sprawie wszczęto dochodzenia.

Laval grozi zamknięciem sesji parlamentu

Sensacyjne posiedzenie izby deputowanych — Panna z galerji zwraca uwagę na niebezpieczeństwo wyludnienia Francji

(rp) **Paryż**, 20. 6. (tel. wł.). Podczas posiedzenia izby deputowanych przy ustalaniu porządku dziennego następnego posiedzenia, deput. Richards złożył oświadczenie, iż zgadza się na przystąpienie najpierw do dyskusji nad referatem deput. Chavin w sprawie manifestacyj ulicznych. **W trakcie tego przemówienia jedna z pań, znajdujących się na galerji nad ławami lewicy opuściła się na linie i usiadła na jednej z ław poselskich.**

Po usunięciu demonstrantki zabrał głos Laval, oświadczając, że izba może kontynuować obrady dokąd zechce, rząd jednak przeciwny jest dyskusji nad referatem deput. Chauvina. **Rząd przyjmuje zobowiązanie, że ład w czasie wakacyj parlamentarnych będzie poszanowany. Premjer Laval domagał się do przejęcia porządku dziennego przez konferencję przewodniczących i zapowiedział, że w razie gdyby izba nie chciała tego uczynić, odczyta dekret o zamknięciu sesji.** Ta deklaracja wywołała sensację w izbie, poczem izba przyjęła porządek dzienny, uchwalony przez przewodniczących ugrupowań.

Podczas przesłuchania p. Bost, która w czasie dzisiejszego posiedzenia izby deputowanych zjechała na linie z galerji do ław poselskich oświadczyła ona, że czynu dokonała pod wrażeniem, jakie wywarł na nią przeczytany artykuł w jednym z tygodników paryskich na temat **niebezpieczeństwa depopulacji.** Panna Bost pragnęła zwrócić uwagę deputowanych na ten ważny problem.

U „pobratymców" Czechów

Ostatnie napisy polskie na kolejach zostały usunięte

Morawska Ostrawa, 20. 6. (PAT). Na stacji kolejowej w Nawsiu Jabłonkowie na Śląsku nad Olzą usunięto napisy polskie, znajdujące się wewnątrz dworca obok napisów czeskich.

Fakt ten wywołał wielkie oburzenie wśród ludności polskiej. Napisy polskie wewnątrz dworca jabłonkowskiego były ostatniemi, jakie jeszcze istniały na kolejach czeskich.

Ministerstwo Kolei w Pradze i dyrekcja kolejowa w Ołomuńcu nie respektują demonstracyjnie językowych przepisów ustawy odnośnie Polaków. Znamienny jest fakt, że tych samych przepisów językowych przestrzega się skrupulatnie w stosunku do Niemców.

Habsburg „Wyszywany" poszukiwany listami gończemi

za oszustwo dokonane z panną Paulettą Konyba

Paryż, 20. 6. (PAT). W dniu wczorajszym miała się odbyć w gabinecie sędziego śledczego w Paryżu konfrontacja pomiędzy arcyksięciem Wilhelmem Habsburgiem, znanym pod przezwiskiem Wasyl Wyszywany a niejaką Paulette Konyba, oskarżoną o szereg nadużyć i oszustw, która kategorycznie **twierdziła podczas dochodzeń, że Wasyl Wyszywany był ich wspólnikiem.**

Arcyksiążę Wilhelm Habsburg **nie stawił się** na wezwanie sędziego śledczego i jak się okazało, **zbiegł z Paryża do Szwajcarji.**

Wobec tego sędzia śledczy rozpisał za nim **listy gończe z nakazem aresztowania.**

W tajfunie na Formozie zginęło 63 łodzi rybackich

Tokio, 20. 6. (PAT). Z Tajwan na Formozie donoszą o silnym tajfunie, który wyrządził duże straty. Flotylla rybacka, która wypłynęła dn. 18 bm. jeszcze nie powróciła. Zginęło 63 łodzi rybackich. W pobliżu Taitiku zatonęła łódź z uczniami, którzy wszyscy zginęli.

Dymisja gabinetu w Jugosławji

Opozycja wejdzie do przyszłego rządu?

Białogród, 20. 6. (Tel. wł.) Gabinet Jevticza podał się do dymisji. Rada regencyjna dymisję przyjęła.

Konferencja Małej Ententy, która miała się odbyć w dniu 22 bm., została odłożona.

Według pogłosek, **misję tworzenia rządu otrzyma dotychczasowy minister skarbu Stojadinowicz,** który pertraktował już z przedstawicielami grupy mahometan bośniackich oraz stronnictwa katolików słowiańskich i uzyskał **zgodę obu grup należących do opozycji na współpracę z przyszłym rządem.**

W kołach opozycyjnych istnieje przekonanie, że przesilenie wynikło wskutek różnicy zapatrywań w łonie rządu na wyciągnięcie ostatecznych konsekwencyj z wyniku wyborów do skupczyny.

Rozprawa apelacyjna Hauptmanna

Wyrok zapadnie za 3 miesiące

(rj) N. Jork 20. 6. (Tel. wł.). Dziś odbyła się rozprawa apelacyjna w procesie Hauptmanna, skazanego na śmierć za zamordowanie synka pułk. Lindberga.

Proces odbył się przed najwyższym sądem stanu New Jersey.

Rozprawa dzisiejsza ograniczyła się do przemówienia obrońcy i prokuratora.

Wyroku spodziewać się można dopiero **za trzy miesiące.**

Obniżenie dyskonta w Paryżu

Paryż, 20. 6. (PAT). Bank francuski obniżył stopę dyskontową z 6 do 5%.

Dwie katastrofy autobusowe

6 osób zabitych — kilkanaście rannych

Paryż, 20. 6. (PAT). Na drodze do Fontainebleau w pobliżu Paryża samochód prywatny zderzył się z autokarem. W katastrofie tej **3 osoby zginęły na miejscu,** a kilkanaście odniosły rany, wśród których 3 bardzo ciężkie. Jedna z ciężko rannych osób znajduje się w stanie beznadziejnym.

Walencja, 20. 6. (PAT). W pobliżu Sagente wywrócił się autobus. **Trzech pasażerów poniosło śmierć** na miejscu a 14 jest rannych.

Tragiczny koniec jazdy na gapę

Jadący bez biletu na dachu pociągu osobowego nr. 624 13-letni Łachowicz Wiktor (z Rembertowa) uległ nieszczęśliwemu wypadkowi. Gdy pociąg przejeżdżał pod wiaduktem kolejowym pomiędzy stacjami Konojady — Najmowo w powiecie brodnickim, uderzył on głową o mur i ZOSTAŁ ZABITY NA MIEJSCU.

Zwłoki przewieziono tym samym pociągiem do kostnicy szpitala powiatowego w Brodnicy do dyspozycji władz sądowych.

Silne trzęsienie ziemi

zanotowały sejsmografy

Passadena (Kalifornia), 20. 6. (PAT). Wczoraj o godz. 17,28 według czasu amerykańskiego sejsmografy zanotowały **bardzo silne wstrząsy podziemne.** Ośrodek trzęsienia ziemi znajduje się w odległości 6500 mil.

Z powodu późnego ukończenia pierwszego ciągnienia loterji w dniu 19 bm, nie mogliśmy w dzisiejszym numerze zamieścić tabeli wygranych. Tabele pierwszego i drugiego dnia ukażą się w numerze jutrzejszym.

60 ofiar przygotowań wojennych legło na cmentarzu

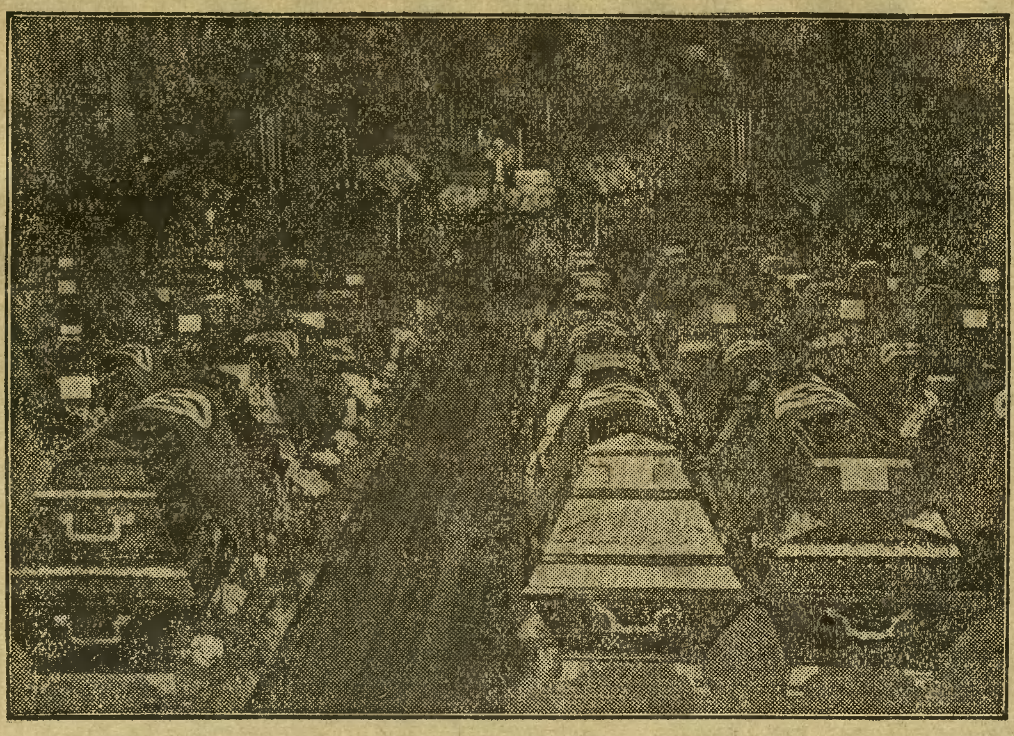
Frazesy o obowiązku składania ofiary krwi

W Reinsdorfie odbył się dziś pogrzeb 60 ofiar katastrofy w fabryce materjałów wybuchowych „Wasag". Uroczystości pogrzebowej nadano charakter olbrzymiej manifestacji żałobnej dla uczczenia ofiary z życia robotnika niemieckiego, złożonej na ołtarzu interesów Rzeszy. Ten charakter podkreślił w swem przemówieniu gen. Goering, oświadczając, iż wielkością Rzeszy jest to, że mąż niemiecki nie idzie na śmierć bezcelowo, lecz składa życie swe, jako wielką ofiarę na ołtarzu ojczyzny. Najlepszą pociechą, jaką pozostałym przy życiu zsyła Bóg, jest świadomość, iż śmierć ich najbliższych przyczyni się do rozbudowy ojczyzny. Oby pozostałe tysiączne rzesze — mówił dalej gen. Goering — nie słabły i nie traciły odwagi, która konieczna jest, gdy trzeba pracować tam, gdzie istnieje bezpośrednie niebezpieczeństwo. **„Wasi bliscy zmarli, żeby Niemcy żyły"** — oświadczył w końcu premjer Goering.

Specjalnie uroczysty charakter nadała pogrzebowi obecność kanclerza Hitlera. Prócz niego przybyli również ministrowie: Blomberg, Frick, Rust, Goebbels, Goering, oraz najwybitniejsi przedstawiciele organizacyj partyjnych.

Udział w pogrzebie wzięły tysiączne tłumy. Przemówienia wygłosili przedstawiciele duchowieństwa protestanckiego i katolickiego, jak również reprezentanci organizacyj partyjnych.

W całem państwie odbyły się równocześnie manifestacje żałobne, a ze wszystkich gmachów publicznych i prywatnych powiewały sztandary opuszczone do połowy masztu i pokryte kirem.



60 trumień ofiar wielkiej eksplozji w Reinsdorfie.

Echa śmierci Hausnera

Światowy Związek Polaków z Zagranicy otrzymał od rodziny tragicznie zmarłego lotnika transatlantyckiego Stanisława Hausnera obszerny list z podziękowaniem za przesłane wyrazy współczucia. Jak pisze rodzina zmarłego, Hausner od 15-tu lat studjował możliwości lotu transatlantyckiego do Polski. Jak wiadomo, zginął on śmiercią lotnika, składając hołd pamięci Marszałka Piłsudskiego, w czasie ewolucyj lotniczych nad kościołem, w którym odbywało się nabożeństwo za duszę Marszałka.

„Tracimy drogiego marzyciela — pisze rodzina — któremu nie było przeznaczone osiągnięcie zamierzonego celu".

30.000 marynarzy cudzoziemskich

utraci pracę na amerykańskich statkach handlowych

Izba reprezentacyjna w Waszyngtonie uchwaliła wczoraj ustawę Copelanda, w myśl której przeszło 30 tysięcy marynarzy cudzoziemskich, w szczególności hiszpańskich, brytyjskich i niemieckich utraci swe posady, ponieważ ustawa postanawia, że załogi na statkach amerykańskich muszą rekrutować się z obywateli amerykańskich.

Ustawa ta jest wynikiem kampanji prasowej, przypisującej ostatnie katastrofy okrętów „Mohawk", „Morrow Castle" i „Havana" temu, że załogi wspomnianych okrętów składały się głównie z cudzoziemców, pośpiesznie rekrutowanych i źle płatnych.

Koncert muzyki polskiej w Rydze

W końcu bieżącego miesiąca w Rydze w Konserwatorjum Muzycznem odbędzie się koncert muzyki polskiej, poświęcony utworom Moniuszki, Wieniawskiego, Karłowicza i Wojtowicza.

Batutę obejmie znany dyrygent opery ryskiej, prof. Niljus.

Szalone tempo

pociągu aerodynamicznego Berlin—Hamburg

Na linji Berlin — Hamburg odbyła się jazda próbna nowej lokomotywy aerodynamicznej niemieckich kolei państwowych. Próba wypadła doskonale. Pociąg, złożony z ciężkich wagonów pulmanowskich o łącznej wadze 200 ton, osiągnął maksymalną szybkość 191,7 klm. na godz.

Z szybkością 410 km na godzinę

Rekordowy samolot pasażerski

Samolot pasażerski Savoia Marchetti, nowego typu „S. 79" przebył przestrzeń Rzym — Medjolan w 1 godz. 10 minut, z przeciętną szybkością 410 kilometrów na godzinę. Samolot ten, obliczony na 8 pasażerów, przeznaczony jest dla regularnej obsługi włoskich linij lotniczych.

Literat brazylijski w Polsce

W najbliższych dniach przyjeżdża do Warszawy, na zaproszenie warszawskich kół literackich i naukowych, prof. uniwersytetu w Rio de Janeiro i prezes Towarzystwa Polsko - Brazylijskiego, p. Aloisio de Castro.

Prof. de Castro — znany poeta i powieściopisarz, członek brazylijskiej Akademji Literatury jest autorem dzieła o Chopinie.

W Polsce zabawi on około 10-ciu dni i zwiedzi Warszawę, Kraków i Zakopane.

Ośrodki polskiego przemysłu drzewnego na Kresach Wschodnich

zwiedzili studenci niemieccy z Królewca

W Białymstoku bawiła dziś wycieczka studentów niemieckich z Królewca, którzy po zwiedzeniu Grodna i Wilna udali się do Białowieży, gdzie zwiedzili rezerwat puszczy oraz Państwowe Zakłady Drzewne w Hajnówce. W Białymstoku studenci niemieccy zwiedzili fabrykę sukna Bekera, fabrykę dykty oraz inne zakłady przemysłowe m. in. fabrykę w Supraślu. Delegacja studentów przyjęta była przez naczelnika wydziału polityczno-społecznego województwa, na którego ręce złożyła podziękowania za przyjęcie i umożliwienie zwiedzenia ośrodków polskiego przemysłu drzewnego.

Wieczorem studenci odjechali do Królewca.

Wstrząsający dramat polskich robotników

w zaprzyjaźnionej i sprzymierzonej Francji

Podczas utarczki policji z robotnikami, którzy wdarli się do konsulatu polskiego w Lille, dwóch bezrobotnych Polaków zostało silnie poturbowanych. Jednego z nich odwieziono do szpitala, drugiemu udzielono doraźnej pomocy na jednym ze skwerów miasta.

Agencja Havasa zapewnia, że stan poturbowanych nie jest groźny.

* * *

Wszystkie dzienniki paryskie podają szczegółowe opisy zajść przed konsulatami R. P. w dniu 18 b. m. w Paryżu i Lille.

Socjalistyczny „Le Populaire" poświęca tej sprawie dłuższy artykuł, w którym w następujący sposób określa żądania polskich bezrobotnych w Paryżu:

1) odnowienia kart pracy,

2) utrzymania w mocy zasiłków dla bezrobotnych,

3) bezpłatnego przewiezienia wszystkich posiadanych przez robotników rzeczy do Polski,

4) zwrotu sum, wpłaconych z tytułu ubezpieczeń społecznych na starość.

W dalszym ciągu artykułu „Le Populaire" pisze: **„Stoimy wobec jednego ze wstrząsających dramatów wywołanych bezrobociem i często nieskoordynowanemi zarządzeniami władz.** Jak wiadomo, od szeregu miesięcy władze francuskie odbierają robotnikom cudzoziemskim karty pracy. W ten sposób rząd pragnie ich zmusić do opuszczenia Francji. Nie będziemy nastawali na to, **jak nieludzkim jest ten sposób postępowania.**

Jest to niesprawiedliwe, gdy chodzi o emigrantów politycznych, którzy nie mogą powrócić do swoich krajów ojczystych pod groźbą więzienia. Nie jest to bardziej ludzkie, gdy środki te stosuje się względem pracowników cudzoziemców, których wezwano do Francji w okresie pomyślności i którzy pracowali tu przeszło 10 lat.

Agenci francuscy jeździli wtedy do Polski, Czechosłowacji i innych krajów, aby dostarczyć Francji robotników, których brakowało. Ludzie ci przybyli i stworzyli ogniska domowe, zrywając prawie wszystkie węzły ze swoim krajem. Ich dzieci znają już tylko Francję. Obecnie jednak wydala się ich. Mają oni powrócić do „domu", t. j. tam, gdzie nie mają już ani ogniska domowego ani pracy, a często nawet i rodziny. Do tego dołącza się dokuczanie i błędy władz, którym powierzono repatrjację bezrobotnych cudzoziemców. Repatrjacja dokonana zostanie na koszt Francji. Dotychczas jednak nie oznaczono ściśle daty odjazdu pociągów repatrjacyjnych. Tymczasem ci, którzy mają być repatrjowani, zostali już skreśleni z list bezrobotnych i nie pobierają zapomóg.

To właśnie było powodem zajść w Lille. Od wczoraj w departamencie Nord repatrjanci zostali ponownie wciągnięci na listę pobierających zasiłki. Zapomogi będą im wypłacane aż do dnia odjazdu. Trzeba było godnych pożałowania incydentów, aby władze francuskie spostrzegły absurdalność zarządzeń i brak ich skoordynowania".

„Le Populaire" uważa, że za przykładem departamentu Nord powinny pójść i inne departamenty, w których ma być dokonana repatrjacja bezrobotnych cudzoziemców.

Więcej niż w chwili wybuchu wielkiej wojny

36 łodzi podwodnych będą miały Niemcy

Ekspert morski „Daily Telegraph" oblicza, że Niemcy wybudują 24 łodzie podwodne po 800 ton każda, co łącznie z będącemi już w budowie 12 małemi łodziami podwodnemi po 250 ton każda da Niemcom 36 łodzi podwodnych. Po rozpoczęciu wojny w sierpniu 1914 Niemcy posiadały tylko 26 łodzi podwodnych. Obecne porozumienie przyznaje więc Niemcom większy stan posiadania w łodziach podwodnych, aniżeli na początku wojny.

Ogółem globalny tonaż niemiecki obliczany jest przez tego eksperta na 400 tys. ton, podczas gdy francuski tonaż globalny wynosi 650 tys. ton, czyli jest obecnie o 30 procent wyższy.

Święto 10-lecia „Kaitseliitu" w obecności delegatów Związku Strzeleckiego

Wyjazd ppłk. Marjana Frydrycha i mjr. Franciszka Orawca do Tallinna

Na zaproszenie generała Roski komendanta głównego „Kaitseliitu", estońskiej organizacji przysposobienia wojskowego — udaje się w dniu 21-ym bm. samolotem do Tallinna komendant główny Związku Strzeleckiego ppłk. Marjan Frydrych, wraz z szefem sztabu Związku Strzeleckiego mjr. Franciszkiem Orawcem.

W dniu 21-ym bm. estoński „Kaitseliit" obchodzi uroczyste święto 10-ciolecia swej reorganizacji, przez którą w roku 1925 zapoczątkowano nową, piękną erę rozwoju i działalności tej jedynej w Estonji organizacji społeczno - wojskowej, mającej za główne zadanie obywatelskie wychowanie swych członków.

„Kaitseliit" jest organizacją o typie Związku Strzeleckiego, z którym od szeregu lat związany jest braterstwem broni i stałą współpracą.

Pociąg osobowy na fałszywym torze

W wyniku katastrofy — 65 osób rannych

Na dworcu osobowym w miejscowości Bruck an der Mur (Styrja) puszczony przez pomyłkę na fałszywy tor pociąg osobowy najechał na stojący na stacji pociąg pośpieszny. Skutkiem zderzenia 65 osób odniosło obrażenia, przeważnie lekkie. Ruch kolejowy nie doznał prawie żadnej przerwy. Bezpośrednią przyczyną wypadku jest przebudowa toru na stacji w związku z budową nowego mostu na rzece Mur.

Polityczna miska soczewicy

Podczas wojny i po wojnie miała Francja swoje wielkie czasy. Stały przed nią nieograniczone prawie możliwości. Była bohaterką śród narodów, posiadała powszechną sympatję, zwycięska armja jej reprezentowała największą na owe czasy siłę zbrojną. Bez zgody Francji nic się nie mogło stać na świecie... Oczywiście, o ile by się uparła.

Ale niestety od początku, od pierwszych nieledwie posiedzeń kongresu wersalskiego upierała się zbyt słabo. Upierał się Loyd Georges, upierały się Włochy, upierał się Benesz przedewszystkiem, ale nawet straszny „tygrys" Clemenceau, schował zdawało się swe legendarne pazury, przed któremi w ciągu tylu lat drżali jego rodacy. Na obcych robiły one mniejsze wrażenie.

Wśród atmosfery ostrej walki interesów z trudem udało się utrzymać Francuzom okręgi Ruhry i Saary i przeforsować ograniczenie sił wojskowych Rzeszy do możliwego minimum i rozciągnięcie nad niemi kontroli międzynarodowej. Wszystko inne natomiast, zarówno w Wersalu jak i następnie w Trianon, działo się pod presją przeróżnych wpływów, żądań i zobowiązań, niebacznie danych podczas wojny, a nawet przed nią. Faktyczni i mniemani sojusznicy kazali sobie za oddane niby to usługi drogo płacić. Najdrożej opłacone zostały wszystkie „wyczyny" pułków czeskich, wchodzących w skład armji austrjacko-węgierskiej i zdradzających ją co chwila. Za to nagrodą było odrzucenie wcale dorzecznych propozycyj ks. Sykstusa Burbońskiego i stworzenie absurdalnego istniejącego dziś karła austrjackiego, który niemało jeszcze zrobi kłopotu Europie. On i obcięte wprost do absurdu Węgry to był najgorszy i najbardziej niebezpieczny na przyszłość płód traktatowy. Stanowił on dowód niewątpliwy, że ówczesne sfery decydujące Francji z jednej strony traciły już na wpływach, z drugiej — patrzyły w przyszłość przez cudze okulary. Rezultatem tego ostatniego faktu było opuszczenie Polski w jej sporze o całą Wisłę, Gdańsk i Mazury Pruskie, zajęcie nieprzyzwoitego stanowiska w walce naszej z Czechami o Śląsk cieszyński, przedewszystkiem zaś — obciążenie się niewdzięczną i nieskończenie kłopotliwą gwarancją w stosunku do niewiadomo poco powołanej do życia t. zw. Małej Ententy.

Stosunek polityki polskiej do tego cudacznego i dość nierozsądnego nowotworu był zawsze niesłychanie oględny. Endecja naturalnie, świecąc wciąż bakę Francji i opierająca na jej łasce swoje znaczenie w kraju, gotowa była ściskać się też, choćby w imię dawnych moskalofilskich wspomnień, ze snującą różne wschodnie zamysły Pragą, ale wpływy endecji na stanowisko nasze w sprawach zagranicznych ku szczęściu Polski zostały zahamowane dość rychło i odtąd miast snuć niepotrzebne konszachty z sztucznym aglomeratem beneszowskiej perfidji i ślepoty francuskiej, traktowaliśmy każde z państw, wchodzących w skład tej obcej nam z gruntu kombinacji, tak jak na to zasługiwało — jeśli tak rzec można — z polskiego punktu widzenia. Byliśmy więc lojalnemi. sojusznikami Rumunji, na wypadek jej konfliktu ze Wschodem, utrzymywaliśmy jaknajżyczliwsze stosunki z Jugosławją i opędzaliśmy się w miarę sił i potrzeby od nieszczerości czeskiej. O dawnym planie endeckim — kumania się z całą Małą Ententą, jako taką, nie było więcej mowy.

I okazało się, jak zwykle, jak bardzo tego rodzaju przezorna powściągliwość była potrzebna i wskazana. Bo oto z biegiem czasu ów dziwny związek nowych przeważnie, naprędce skonstruowanych kreacji politycznych, związanych jednem tylko: rozbiorem, zbyt bezwzględnym, Austro-Węgier, okazał się czemś dość niewygodnem i dla samej Francji. Nietylko zaczął wywierać niepożądane wpływy na Quai d'Osay i popychać zacną instytucję do kroków conajmniej ryzykownych, ale nawet gdy tych było panom Beneszowi i Titulesco zamało, wypłynął na własne flukta poczynań politycznych.

Rzeczą jest dzisiaj jasną — stosunek zarówno Czech jak i Rumunji do Rosji Sowieckiej poszedł już niewątpliwie dalej, niż tego mogli sobie życzyć sternicy nawy państwowej francuskiej i dziedzice pomysłów ś. p. Ludwika Barthou. Chcieli oni coprawda przeforsować „pakt wschodni" i sami wreszcie, pod presją defetyzmu i radykalizmu jednocześnie, związali się dalekoidącą umową z Sowietami, tego jednak, by wyciągnęły z tego najdalej idące konsekwencje na własną rękę Rumunja i Czechy — nie pragnęli napewno. Bo oto wraz z paktami wzajemnej pomocy, zawieranemi z Moskwą przez coraz bardziej samodzielnego p. Benesza i coraz bardziej genjalnego p. Titulesco, wraz z podkreśleniem szczególniej, że pakty te wstępują nieledwie automatycznie w siłę na wypadek konfliktu o Austrję — środek ciężkości zainteresowań i, powiedzmy poprostu, uzależnień zarówno Rumunji jak i Czech przesuwa się do Rosji. Natomiast rola Republiki Francuskiej w życiu tych państw oczywiście maleje.

Zarówno Benesz jak i Titulesco wychodzą poza obręb wskazań francuskich i poczynają snuć kombinacje własne. Ich pakty z Sowietami są bez przesady pewnego rodzaju okrążaniem Polski. Dobrze, że w Rumunji jest król Karol, który jednak większy ma mir w narodzie od swego ministra, ale w t. zw. Czechosłowacji chytrych planów antypolskich nikt nie koryguje oczywiście. W tym względzie Benesz rządzi się jak szara gęś.

Tak czy owak zarówno „baza lotnicza sowiecka w Ołomuńcu" jak i przemarsz ewentualny wojsk rosyjskich przez Besarabję, właściwą Rumunję i Siedmiogród — stwarza zarówno dla polityki jak i strategji naszej nową sytuację, nad którą poważnie trzeba się będzie zastanowić.

Dla Francji tego rodzaju układy są, aż przykro to powiedzieć, przygrywką do utraty jej znaczenia światowego. Są oddaniem niby protektoratu nad południowo-wschodnią Europą — Moskwie... Bowiem Sowiety dla „słowianofilów" czeskich i wschodniej psychiki rumuńskiej potrafią stawać się co raz większą atrakcją. Tak jak stały się nią dla Nowo-Turków.

Tak więc jeden z bastjonów polityki francuskiej w Europie autonomizuje się zupełnie, a właściwie gotów jest wrazie czego na swych murach, nie w sensie społecznym oczywiście (o ile to się uda) wywiesić zamiast tricouleur'u — czerwoną flagę z sierpem i młotem. Pierwszeństwo na południowym Wschodzie przechodzi w ten sposób do Rosji, co było jej marzeniem i za czasów carskich. Zasięg hegemonji francuskiej kurczy się coraz bardziej.

Może to kogo cieszy w Londynie lub w Berlinie, a zaś najbardziej w Rzymie. My zmuszeni jesteśmy spoglądać na fakt ów z melancholją i wyciągać zeń praktyczne konsekwencje.

Miskę soczewicy biblijnej chwyta do swoich łap znowu włochaty Ezaf. Francja zajęta frankiem i kłótnią wewnętrzną stopniowo zrzeka się niby pierworodztwa.

W. I. Ł.

Romain Roland w drodze do Warszawy

Do Wiednia przybył znany powieściopisarz francuski Romain Rolland, który w najbliszych dniach udaje się w towarzystwie małżonki do Warszawy.

Malownicza uroczystość rzemieślnicza w Żywcu



Co kilkanaście lat w Żywcu odbywa się oryginalna uroczystość „Przenosiny cechu zbiorowego", w której bierze udział cała ludność rzemieślnicza miasta. Na zdjęciach fragmenty pochodu, który przeciągnął ulicami miasta: cech ślusarzy w pochodzie, ze znakiem cechowym — olbrzymim kluczem (na lewo) oraz na prawo — stary obraz cechu krawieckiego z XV wieku. Po lewej stronie obrazu kroczą w strojach żywieckich „matki", po prawej — panny. „Matki" — kobiety zamężne noszą czepce bogato przetykane złotem.

Na uroczystej akademji lekarskiej

podane będą przyczyny śmierci Marszałka Piłsudskiego

Badania laboratoryjne, mające zbadać i uzupełnić, już ustalone przyczyny choroby Marszałka Piłsudskiego, jej przebieg i bezpośredni powód zgonu, są na ukończeniu.

Badania te prowadzą najwybitniejsi specjaliści. Wynik badań będzie podany do wiadomości ogółu w niedługim czasie. Stanie się to na uroczystej akademji lekarskiej, na której zostaną wygłoszone odpowiednie referaty.

Jak doniósł w swoim czasie oficjalny komunikat, bezpośrednią przyczyną zgonu Marszałka Piłsudskiego stał się wylew krwi w żołądku. Badania laboratoryjne potwierdziły treść tego komunikatu. Wedle krążących pogłosek, podobno wylew krwi nastąpił z przełyku do żołądka, gdyż wskutek wadliwego krążenia krwi, spowodowanego rakiem wątrby, utworzyły się żylaki. Pęknięcie jednego z tych żylaków spowodowało krwotok, o którym wspomina właśnie oficjalny komunikat.

ORP Wicher i ORP Burza

złożą wizytę oficjalną flocie niemieckiej w Kilonji

W Berlinie podano do wiadomości publicznej, że w dniach od 24 do 26 lipca br. przybędą do niemieckiego portu wojennego w kolonji dwa kontrtorpedowce polskie.

Przyjazd tych okrętów ma mieć charakter oficjalnej wizyty marynarki polskiej, złożonej marynarce niemieckiej. Będzie to pierwsze oficjalne spotkanie morskich jednostek wojennych polskich z niemieckiemi.

Premjer Sławek, gen. Rydz-Śmigły i min. Beck

na audjencji u P. Prezydenta R. P.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął we wtorek na kolejnej łącznej audjencji p. prezesa rady ministrów Walerego Sławka, generalnego inspektora sił zbrojnych gen. dyw. Edwarda Rydza-Śmigłego i ministra spraw zagranicznych Józefa Becka.

Tablica pamiątkowa ku czci Marsz. Piłsudskiego w Wiedniu

Z inicjatywy kolonji polskiej w Wiedniu powstał projekt wmurowania w kościele polskim na Kahlenbergu płaskorzeźby, przedstawiającej głowę Marszałka Piłsudskiego.

Miasta amerykańskie czczą pamieć J. Piłsudskiego

Za przykładem miasta Detroit, gdzie jedną z największych ulic nazwano Piłsudski — Avenue, zarząd miasta Hamtramck uchwalił jednomyślnie, by jedna ze szkół miejskich, a mianowicie szkoła Playfair nosiła odtąd nazwę szkoły imienia Piłsudskiego.

Przypomnieć należy przy tej sposobności, że rada miasta Detroit zarządziła swego czasu 4-dniową oficjalną żałobę z powodu śmierci Marszałka Piłsudskiego.

Dalszy spadek bezrobocia w Polsce o 8668 osób w ciągu tygodnia

Według danych biur pośrednictwa pracy przy Funduszu Pracy, zarejestrowano na dzień 15 bm. na terenie Rzeczypospolitej ogółem 397.145 bezrobotnych, czyli o 8.668 bezrobotnych mniej, aniżeli w tygodniu poprzednim.

„Dar Pomorza" w drodze do Afryki Południowej

Statek szkolny „Dar Pomorza", który znajduje się w podróży naokoło świata, w pierwszych dniach bieżącego miesiąca zawinął do portu Saint Louis na wyspie Mauritiusa.

Gubernator wyspy wydał na cześć załogi statku śniadanie.

W dniu 10-ym b. m. „Dar Pomorza" odpłynął do portu Durban w południowej Afryce. Według ostatnich wiadomości, na pokładzie statku wszystko jest w porządku.

Rozpoczęcie rokowań handlowych polsko-austrjackich

W sali konferencyjnej Min. Przemysłu i Handlu rozpoczęły się negocjacje handlowe polsko-austrjackie, pod przewodnictwem że strony polskiej naczel. p. Wańkowicza i ze strony austrjackiej ministra p. M. Hoffingena, posła austrjackiego w Warszawie.

Rozmowy mają na celu urealnienie pewnych pozycyj, przewidzianych w traktacie polsko-austrjackim z 1933 r. Chodzi mianowicie o rozszerzenie obrotu handlowego między obu krajami i dalszego zbadania możliwości rozwoju tych stosunków.

Reprezentacja skautów zagranicznych na Zlocie w Spale

Na jubileuszowy zlot harcerstwa polskiego w Spale zapowiedziane już zostało przybycie delegacyj związków skautowych z Anglji (20 osób), Austrji (30 osób), Bułgarji (20 osób), Norwegji (4 osoby) i Belgji (3 osoby).

Dalsze zgłoszenia oczekiwane są w najbliższych dniach.

Walasiewiczówna nie przyjmie obywatelstwa ameryk.

Prasa krajowa i zagraniczna zamieściła wiadomość, jakoby Stanisława Walasiewiczówna miała zamiar przyjąć obywatelstwo Stanów Zjednoczonych. Jak nas informują, ze Stanów Zjednoczonych, mija się to całkowicie z prawdą. Walasiewiczówna ma zamiar wyjechać do Polski w dniu 19 czerwca okrętem „Kościuszko", aby wziąć udział w szeregu zawodów krajowych i międzynarodowych, w których oczywiście będzie występowała w barwach polskich.

W 33 godziny z Warszawy do Ameryki

Samolot pocztowy towarzystwa „Air France", który wyleciał z Warszawy w sobotę, 15 bm. o godz. 7,30, przybył do Natalu w Brazylji w poniedziałek 17 bm. o godz. 16,20. Samolot ten we wtorek o godz. 7,20 był już w Rio de Janeiro i tegoż dnia o godz. 20,25 w Buenos Aires, bijąc w ten sposób wszystkie dotychczasowe rekordy na tej trasie.

Sport i Kultura Fizyczna

Nr. 25 Nasz tygodniowy Dodatek Sportowy Rok VI

W. S. C. Wiedeń - T. K. S. 29 Toruń 6:0 (4:0)

Występ zawodowej drużyny piłkarskiej „Wiener Sport Club" w Toruniu, zgromadził mimo deszczu na niedogodnie daleko za miastem położonym Stadjonie Wojskowym ok. 2000 widzów, co było widomym zniekiem, że dobra drużyna zawsze potrafi ściągnąć publiczność.

W przedmeczu po beznadziejnej kopaninie TKS 29 II. zwyciężył „Grafikę" 6:3, poczem wbiegli na boisko wiedeńczycy w zapowiadanym składzie, którym TKS. przeciwstawił swój normalny skład. Zaraz po rozpoczęciu sędzia p. Gumowski przerwał grę zarządzając jednominutowe milczenie żałobne. Pierwsze 30 minut wykazują zupełnie równorzędną grę w polu obu zespołów, co jednak nie przeszkadza wiedeńczykom zdobycie w 5, 10 i 30 minucie bramek, z których dwie bramkarz TKS. bardzo niepewny mógł obronić. Po zderzeniu się wychodzi na kilka minut z boiska Zwoliński. Od 30 minuty rozpoczyna się wyraźne przewaga gości, którzy pokazują bardzo ładną grę opartą na wzorach szkoły wiedeńskiej, krótkie przyziemne podania, wykazując bardzo dobre współgranie wszystkich linji. W 38 minucie gręźnie w bramce TKS.-u silny długi strzał lewoskrzydłowego gości. Goście zupełnie się nie wysilają, natomiast miejscowi wykazują zupełny brak zgrania w ataku i stale gubią się pod bramką przeciwnika nie wykorzystując dogodnych pozycyj. Po przerwie gra staje się chwilami zupełnie jednostronna, goście nie wysilając się demonstrją wspaniałe zagrania, a wyróżnia się środkowy pomocnik dobrą grą głową.

Wiedeńczycy w 21 minucie drugiej połowy zdobywają 5 bramkę, kontratak miejscowych kończy się zaprzepaszczeniem dogodnej sytuacji przez prawoskrzydłowego TKS., który otrzymawszy piłkę nigdy niewie co z nią począć.

W chwilę później następuje przykry incydent. Zwoliński sfaulowany rzuca się na lewoskrzydłowego gości, powstaje bójka a sędzia usuwa obydwu graczy z boiska. Pod sam koniec wiedeńczycy podwyższają stosunek do 6:0. Deszcz utrudniał grę w znacznej mierze.

Naogół mecz był mało ciekawy i nieinteresujący z powodu rażącej przewagi gości, którzy górowali przedewszystkiem w zgraniu i dokładnem podawaniu piłki. Kilka ładnych zagrań toruńczyków w polu, kończyło się zaprzepaszczeniem piłki pod bramką w najdogodniejszych pozycjach.

* * *

Zapowiedziane na czwartek, dnia 20 bm. spotkanie tenisowe w Toruniu pomiędzy B. K. S. z Bydgoszczy a T. K. L. T. z powodu padającego deszczu nie odbyło się.

IX mistrzostwa pływackie Pomorza w Grudziądzu

Tegoroczne mistrzostwa pływackie Pomorza odbędą się w nadchodzącą niedzielę w Grudziądzu, na nowo wybudowanej pływalni miejskiej. Spodziewać się należy wielkiej ilości zawodników i zawodniczek, aczkolwiek wyniki nie będą nadzwyczajne, bowiem pływacy ruszyli na start dopiero na początku tego miesiąca. Mimo wszystkiego walka będzie zacięta i może przynieść nie jeden piękny wyczyn.

Sport pływacki, który ruszył z miejsca w r. 1927 wykazuje silny rozwój wszerz, licząc wówczas 22 kluby i miał wielkie poparcie dowodem czego różne subwencje etc., — dzisiaj sytuacja się zmieniła wskutek ogólnego kryzysu — w roku 1931 liczba klubów spada do 10 w następnych latach do 6 ażeby podnieść się do 8 w r. ub. Poziom sportowy naszych zawodników był zawsze przeciętny, nigdy nie znalazł się zawodnik, któryby się wybił na czołowe miejsce w pływactwie polskim, chociaż czynione postępy były ze strony pływaków wielkie, to jednak inne Okręgi zawsze nas wyprzedziły, w ostatnich latach panie zwłaszcza z Grudziądza poczyniły ogromne postępy i być może, że jednak doczekamy się, iż panie najpierw przywdzieją koszulkę reprezentacyjną z orłem białem, nie znaczy to ażeby poziom panów był niski, przeciwnie, w ostatnich dwu latach tabela rekordów Pomorza uległa dwukrotnie a w niektórych konkurencjach kilkakrotnej zmianie.

Pływactwo na Pomorzu ma naturalnych terenów pływackich za wiele, brak natomiast odpowiednich urządzeń w miastach, obecnie jedynie Toruń i Grudziądz posiadają dobre pływalnie, w Bydgoszczy sprawa przedstawia się katastrofalnie, pływalnia wojskowa, z której dotąd korzystano znajduje się w opłakanym stanie, znając jednak troskę z jaką wojsko otacza sport trzeba mieć nadzieję, że pływalnia ta wkrótce zostanie odnowiona. Zato miasto nic absolutnie nie czyni ażeby wybudować chociażby przyzwoity basen pływacki na wzór innych miast i zdaje się, że trzeba będzie czekać jeszcze kilka lat, zanim Bydgoszcz otrzyma jaki taki basen.

Pomorski Komitet Olimpijski

Polski Komitet Olimpijski zwrócił się z prośbą do p. gen. Thommee w sprawie utworzenia Regjonalnego Komitetu Olimpijskiego na Pomorzu. Wielki propagator ruchu wychowania fizycznego i sportu jakim jest p. generał Thommee — przystąpił z zapałem do zorganizowania Pomorskiego Komitetu Olimpijskiego, wyznaczając na swego zastępcę Kierownika Miejskiego Ośrodka WF. w Bydgoszczy — dyr. Matuszewskiego. Na dalszych członków Komitetu powołani zostali pp. mgr. Zakrzewski — sekretarz, Kocon Wacław — zastępca sekretarza, dyr. Gulcz — skarbnik, dyr. Kasperski— zastępca skarbnika.

W sprawie objęcia protektoratu nad Komitetem zwrócono się do Inspektora Armji gen. Dywizji Norwid - Neugebauera i Wojewody Pomorskiego Stefana Kirtiklisa. Zadania Komitetu są następujące: 1) propagować ideę olimpijską, 2) zbierać pieniądze na fundusz olimpijski, 3) zaopiekować się moralnie członkami drużyn olimpijskich. W najbliższą niedzielę organizuje Komitet na Stadjonie Miejskim w Bydgoszczy ślubowanie zawodników Pomorza wyznaczonych do drużyn olimpijskich.

Sensacje w lidze

GARBARNIA — WARTA 2:1 (1:0).

Kraków, 20. 6. (PAT). Drugi mecz rozegrany w Krakowie pomiędzy Wartą i Garbarnią przyniósł zasłużone zwycięstwo Garbarni 2:1 (1:0). Przez cały czas meczu przeważali gospodarze. Prowadzenie zdobył Riesner. Drugą bramkę strzelił po przerwie Chachlowski. Honorowy punkt dla Warty uzyskał Kryszkiewicz, najlepszy gracz Warty.

ŁKS — POLONJA 2:0 (1:0).

Łódź, 20. 6. (PAT). W Łodzi o mistrzostwo Ligi ŁKS pokonał Polonję 2:0 (1:0). Mecz odbył się na śliskiem boisku. Gra obu drużyn stała na beznadziejnym poziomie. Zwycięstwo Łodzian jednak nie ulegało wątpliwości. Obie bramki dla zwycięzców zdobył Król.

Krysta (Bielsk) motocyklowym mistrzem Pomorza

Niepogoda pokrzyżowała plany organizatorów zawod.

Wczoraj odbyły się w Bydgoszczy na Stadjonie im. Marszałka Piłsudskiego zorganizowane przez Motocyklowy Klub Z. S. zawody o mistrzostwo Pomorza.

Wskutek niepogody z 29 zgłoszonych zawodników było tylko 13 a ponieważ kilka maszyn musiano jeszcze wycofać z powodu defektu motoru, wszystkie zapowiedziane zawody nie mogły się odbyć.

W **biegu nowicjuszy** na trasie 10 okrążeń toru żużlowego zwyciężył Świderski (M. K. Z. S.) w czasie 5,40 przed Miętkowskim (M. K. Z. S.).

Tytuł mistrza Pomorza w **kategorji 250 ccm** na 10 okrążeniach zdobył również Świderski w czasie 5,54 przed mistrzem Bydgoszczy Pokolmem (czas 5,58,5).

W tej samej kategorji na 8 okrążeniach zwyciężył walkowerem Weyl (Unja Poznań).

Tytuł mistrza Pomorza w **kategorji maszyn wyścigowych 500 ccm** zwyciężył najlepszy zawodnik dnia **Krysta** (B. B. K. M.) w czasie 4,5 na drugiem miejscu Weyl 4,8.

Z powodu nieudania się wczorajszych zawodów M. K. S. Z. zamierza w lipcu zorganizować drugie zawody z Krystą, Ziółkowskim i innymi wybitnymi zawodnikami.

Mistrzostwa pływackie m. Warszawy w Ciechocinku

Ciechocinek, idąc śladami wielkich uzdrowisk zagranicznych, postanowił w roku bieżącym urządzić wielkie zawody pływackie. Postanowiono zaprosić do Ciechocinka wszystkich najlepszych pływaków warszawskich, gdzie rozegrane będą mistrzostwa I klasy. Za dwa tygodnie przybędzie do Ciechocinka 60-osobowa ekspedycja pływaków i pływaczek stołecznych. Przybędzie tu również pełny komplet sędziowski.

Kluby sportowe w zrozumieniu intencji mistrzostw zobowiązały się wysłać na zawody tylko najlepszych swoich pływaków.

Mistrzostwa odbędą się w dniu 29 i 30 bm. w basenie — pływalni.

WISŁA — WARSZAWIANKA 3:3 (3:2).

Kraków, 20. (6. (PAT). W Krakowie Wisła w meczu ligowym zremisowała z Warszawianką 3:3 (do przerwy 3:2). Wynik odpowiada mniej więcej przebiegowi gry. W pierwszej połowie Wisła lekko przeważa, zdobywając przez Kopecia i Artura trzy bramki. Warszawianka rewanżuje się dwiema bramkami, strzelonemi przez Pirycha. Po zmianie pól pada trzecia bramka dla Warszawianki ze strzału Święckiego. Zawody prowadził p. Seidner.

ŚLĄSK — POGOŃ 1:0 (1:0).

Katowice, 20. 6. (PAT). W Świętochłowicach wobec 4.000 widzów benjaminek ligi Śląsk spotkał się z Pogonią lwowską, biję ją 1:0 (1:0). Jedyna bramka decydująca o zwycięstwie padła w 21 minucie pierwszej połowy ze strzału Bryły. Bezwzględnie lepszą drużyną była Pogoń, która miała w polu znaczną przewagę. Atak Lwowa tracił jednak głowę pod bramką przeciwnika. Śląsk górował nad gośćmi ambicją i ofiarnością. Sędzia przez pomyłkę zakończył mecz o 5 minut za wcześnie.

LEGJA — RUCH 6:0 (4:0).

Warszawa, 20. 6. (PAT). W czwartek, na stadjonie W. P. w Warszawie w obecności 2.000 widzów odbył się mecz piłkarski o mistrzostwo Ligi pomiędzy Legją a Ruchem. Mecz zakończył się **sensacyjnem zwycięstwem Legji** w stosunku 6:0 (4:0). Bramki dla zwycięzców zdobyli Szaller, Łysakowski i Grzbiela po dwie. Obie drużyny wystąpiły w osłabionym składzie. Legją bez Nawrota i Martyny, Ruch bez Peterka, Dziwisza, Włodarza i Wilimowskiego. W drużynie Legji nie było słabych punktów.

K. P. W. Poznań mistrzem koszykówki grupy płn.-zach.

W dniach 19 i 20 bm. odbyły się w Toruniu na boisku Okręgowego Ośrodka Wychowania Fizycznego przy ulicy Wały zawody w koszykówkę o mistrzostwo grupy północno-zachodniej przy udziale mistrzów i wicemistrzów Poznania, Łodzi i Torunia Do zawodów stanęły drużyny: KPW. Poznań, mistrz okręgu, A. Z. S. Poznań, I. K. P. Łódź, W. K. S. „Gryf" i KPW. „Pomorzanin" z Torunia. Nie przybyła jedynie drużyna wicemistrza Łodzi „Wima". — Padający w obydwa dni deszcz znacznie utrudniał grę, która wskutek tego traciła znacznie na płynności. W czwartek rano na skutek nieustannie padającego deszczu gry przeniesiono do hali.

Otwarcia zawodów dokonał p. kpt. Laurentowski, okolicznościowem przemówieniem, poczem mimo lekkiego deszczu rozpoczęto pierwszą grę pomiędzy mistrzem Łodzi I. K. P. a KPW. „Pomorzanin" Toruń zakończoną zwycięstwem IKP. w stosunku 32:14 (14:4). Drużyna toruńska grała bez głowy, znacznie poniżej swej normalnej formy, wykazując zupełny brak rutyny.

Po południu w dalszym ciągu rozgrywek WKS. „Gryf" z Torunia uległ po dobrej grze drużynie KPW. Poznań w stosunku 29:15 do przerwy 11:3.

W drugiem spotkaniu AZS. Poznań zwyciężył KPW. „Pomorzanin" Toruń 16:10 mimo, że do przerwy drużyna toruńska prowadziła 7:2, wykazując przez całą pierwszą połowę znaczną przewagę. W szczególności u obydwu drużyn toruńskich raziła wprost kompromitująca nieumiejętność wykonywania rzutów karnych, czem drużyny przeciwne zdobywały znaczną ilość punktów.

W czwartek rano z powodu deszczu spotkanie pomiędzy IKP. Łódź a AZS. Poznań odbyło się w hali i zakończyło się pewnem zwycięstwem łodzian w stosunku 54:14 do przerwy 22:5.

Po południu w spotkaniu o 3 i 4 miejsce WKS. „Gryf" z Torunia zwyciężył AZS. Poznań w stosunku 15:6 (3:3) górując znacznie w drugiej połowie.

Finał rozegrany pomiędzy KPW. Poznań a IKP. Łódź po bardzo interesującej i równorzędnej grze zakończył się zwycięstwem KPW. Poznań 15 na 13 koszy, do przerwy 8 na 6 koszy Drużyna KPW. Poznań zdobyła temsamem pierwsze miejsce.

Na drugiem znajduje się IKP. Łódź, na trzecim WKS. „Gryf" Toruń. Pierwsze dwie drużyny, zakwalifikowały się do finałów mistrzostw Polski, które odbędą się w Katowicach.

Poświęcenie basenu sportowego w Grudziądzu

W ub. środę został poświęcony w Grudziądzu nowy basen pływacki obok C. W. Żand. Basen ten, który pierwotnie miał być poświęcony w czasie „Święta Morza" przedstawia się wprost imponująco.

Jest to zresztą jedyny basen na Pomorzu o przepisowych wymiarach, co niewątpliwie przyczyni się do wzmożenia ruchu sportowego i imprez pływackich w Grudziądzu.

Mimo niepogody i potoków deszczu zebrali się na pływalni liczni zawodnicy. Mniej licznie zjawili się reprezentanci władz i organizacyj.

Po przemówieniu p. prezydenta Włodka ks. Bleriq poświęcił nowy basen pływacki poczem rozpoczęły się zawody o mistrzostwo miasta.

Szczegółowe wyniki podamy w następnym numerze.

Kursy nauki pływania w Bydgoszczy

Począwszy od dnia 24 czerwca br. Miejski Komitet organizuje szereg kursów 8-lekcyjnych pływania — dla klubów i organizacyj WF. i PW. Kursy uruchomione zostaną zgłoszeniem conajmniej 10 uczestników (czek). Maksymalna ilość jednego zespołu nie może przekraczać 20 osób. Opłata za 8 lekcyj pływania od zespołu zł 20,—. Wstęp na pływalnię garnizonową, gdzie odbywać się będą kursy, bezpłatny.

Pozatem organizuje Komitet Kursy nauki pływania dla niestowarzyszonych. które rozpoczną się z dniem 1 lipca br. Zgłoszenia nadsyłać należy do Miejskiego Ośrodka, ul. Libelta 5 do dnia 25 czerwca br. Opłata od osoby zł 2,—. Przy zgłoszeniu, wystawione zostaną uczestnikom (czkom) kursu zaświadczenia upoważniające do wolnego wstępu na pływalnię garnizonową.

Sukces nauki pływania dla młodzieży szkolnej w Poznaniu

Poznań, 18. 6. (Tel. wł.). W Poznaniu od dłuższego czasu nauka pływania w wyższych klasach szkół powszechnych jest niemal obowiązkowa. O naukę pływania szczególnie zabiega Miejski Komitet WF i PW wraz z inspektorem szkolnym.

W b. r. szkolnym na naukę pływania uczęszczało ponad 4000 dzieci z VI i VII klasy, szkół powszechnych i wydziałowych. Pozalem dowolnym. Uzyskane wyniki są nadsporównież uczyło się pływać.

Na zakończenie roku szkolnego odbyły się w Poznaniu mistrzostwa pływackie szkół powszechnych, do których stanęło ponad 300 dzieci. Wszyscy startowali na 50 m. stylem dowolnym. Uzyskane wynik są nadspodziewanie dobre.

Poznań stanie się zapewne już wkrótce czołowem naszem miastem pod względem liczby pływaków.

Na ziemiach Pomorza

Izba Rolnicza wobec pilnych zagadnień rolnictwa pomorskiego

W dniu 14 czerwca rb. odbyło się pod przewodnictwem p. dr. Kazimierza Esden-Tempskiego oraz p. prez. Jana Slaskiego posiedzenie Komisji Ekonomicznej Pomorskej Izby Rolniczej, w obecności p. prezesa Donimirskiego i dyrektora P. I. R. p. W. Dykiera, na którem omawiane były szczególnie aktualne sprawy gospodarcze, dot. rolnictwa pomorskiego.

W szczególności p. dyr. Gottowt przedstawił zebranym sytuację, jaka powstała w związku z wystąpieniem województw południowych z memorjałem o przesunięcie kontyngentów buraczanych z ziem zachodnich na południe. Komisja Ekonomiczna wypowiedziała się przeciw przesunięciu kontyngentów buraczanych z ziem zachodnich i postanowiła zwrócić się do władz centralnych z memorjałem o podwyższenie obecnego kontyngentu cukrowego Pomorza do wysokości z roku 1928-29 oraz przeciwstawić się postulatom, wysuwanym przez małopolskie organizacje rolnicze. Komisja stwierdziła, że postulaty małopolskich organizacyj rolniczych są nieuzasadnione nietylko z punktu widzenia regjonalnych interesów województwa pomorskiego, ale także pod kątem widzenia dobra całego rolnictwa polskiego.

W związku z ustawą o klasyfikacji gruntów dla podatku gruntowego oraz związaną z nią sprawą podziału Państwa na okręgi ekonomiczne, Komisja ustaliła kryterja, wpływające na zaliczenie pewnego okręgu do wyższej lub niższej grupy podatkowej. Sprawę zaszeregowania poszczególnych rejonów do okręgów ekonomicznych postanowiła rozważyć po uzgodnieniu sprawy określenia zasad okręgów ekonomicznych z Wielkopolską Izbą Rolniczą i organizacjami rolniczemi.

P. Dr. Esden-Tempski zapoznał zebranych z sytuacją, jaka się wytworzyła w związku z spadkiem guldena gdańskiego oraz wprowadzeniem przez Senat Gdański ograniczeń dewizowych.

Komisja Ekonomiczna stwierdziła brak klauzul waloryzacyjnych w układzie polsko-gdańskim z 6. 8. 34 r. W razie dalszego spadku guldena gdańskiego może to narazić dostawców polskich na rynek gdański na dalsze straty. Komisja przyjęła do wiadomości poczynione już w tej sprawie posunięcia i kroki. Odnośnie ograniczeń dewizowych, wprowadzonych przez Senat Gdański, Komisja Ekonomiczna domagała się uproszczenia procedury przydzielania dewiz dostawcom polskim zarówno za produkty kontyngentowe, jak i nieskontyngentowane.

W związku z zamierzoną zmianą statutu Giełdy Zbożowo-Towarowej w Bydgoszczy, Komisja wypowiedziała się za utrzymaniem Kurji Rolniczej, w której byłaby reprezentowana Izba Rolnicza.

Szczególne zainteresowanie ze strony członków Komisji wywołało zagadnienie nadmiernych opłat targowych i rzeźnianych, które zreferował p. Naczelnik Mgr. Głębowicz. Komisja postanowiła stanowczo domagać się obniżenia tych opłat i skreślenia dodatków pobieranych do tych opłat na rzecz bezrobotnych w miastach.

Zarząd Pomorskiej Izby Rolniczej na posiedzeniu odbytem w tym samym dniu, po posiedzeniu w całości zaakceptował uchwały Komisji Ekonomicznej.

Jednolity tekst
rozporządzenia o popieraniu rozbudowy i rozwoju Gdyni

W „Monitorze Polskim" (nr. 138 z dnia 18 czerwca 1935 r.) ukazało się obwieszczenie Ministra Przemysłu i Handlu, z datą 31 maja r. b., w sprawie jednolitego tekstu rozporządzenia P. Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 1 czerwca 1927 r. o popieraniu rozbudowy i rozwoju gospodarczego miasta i portu Gdyni. Rozporządzenie to zostało znowelizowane zmianami i uzupełnieniami, wprowadzonemi rozporządzeniem P. Prezydenta Rzplitej z dnia 24 listopada 1930 roku i ustawą z dnia 18 marca 1935 r. i dlatego zaistniała potrzeba ogłoszenia jednolitego tekstu.

Obejmuje on 14 artykułów, mówiących o: kredytach w budżecie państwa na cele gdyńskie; rozszerzonej pomocy kredytowej budowlanej; wywłaszczeniach; odstępowaniu gruntów państwowych gminie, zwolnieniu nowowzniesionych budowli na lat 15 od podatku od nieruchomości; zwolnieniu niektórych zakładów przemysłowych od podatku przemysłowego do roku 1945 włącznie; zwalnianiu przedsiębiorstw przemysłowych, komunikacyjnych, śpichrzy i chłodni od państwowego podatku dochodowego; zwolnieniu aktów wywłaszczenia od opłat stemplowych. Zwolnienie od opłat stemplowych firm dotyczących założenia spółek handlowych.

Rozporządzenie weszło w życie z dniem ogłoszenia i obowiązuje do dn. 31 grudnia 1936 r. o ile poszczególne artykuły nie stanowią inaczej.

Ziemia chojnicka na kopiec wznoszony Wodzowi

Dn. 14 bm. po południu zebrały się organizacje i młodzież szkolna kresowego miasta Chojnic, by odmaszerować wspólnie na odległe wzgórze, skąd miano zabrać garść prastarej ziemi pomorskiej do urny na kopiec, sypany na Sowińcu. Zebrano się w uroczystym, rozumiejącem ważność chwili skupieniu, w miejscu historycznem, gdzie ongiś toczył się bój z Krzyżakami.

W kopcu sypanym dla Największego z Wielkich w Krakowie nie może zabraknąć ziemi pomorskiej — ziemi chojnickiej — nierozłącznie związanej z Macierzą wywalczoną przez Wodza. — Tę właśnie istotę myśli podkreślił w swem przemówieniu p. prokurator Wandtke. P. starosta Lipski, ojciec powiatu chojnickiego w ciszy głębokiej, która zapanowała wśród obecnych garść ziemi pomorskiej złożył do urny, poczem ruszył ogromny pochód z urną na czele ulicami miasta. U bram starostwa, oddała młodzież niosąca urnę — garść ziemi p. staroście, poczem pochód rozwiązał się.

Ten akt symboliczny, jest jakby mocniejszem związaniem ziemi kresowej z duchem Wodza, a tem samem z Ojczyzną.

Śp. Wacław Wyczyński
Zgon zasłużonego Wielkopolanina

W Kościanie pod Poznaniem zmarł ś. p. Wacław Wyczyński, senjor prawników wielkopolskich, b. adwokat i notarjusz w Brodnicy, wybitny działacz narodowy za czasów zaborczych, po odzyskaniu niepodległości Starosta Krajowy Poznański a następnie syndyk miasta Poznania. Śp. Wyczyński przeżył 84 lat.

Przedstawiciele pow. chojnickiego na Wawelu i Sowińcu

W poniedziałek, 17 bm. bawiła w Krakowie pielgrzymka z powiatu chojnickiego w liczbie 160 osób pod przewodnictwem wicestarosty powiatowego p. Czerniego, a która złożyła hołd prochom Marszałka Piłsudskiego na Wawelu oraz wzięła udział w sypaniu kopca na Sowińcu, wysypując nadto na kopcu ziemię, zebraną z pobojowisk pod Chojnicami.

Kurs wakacyjny dla lekarzy w Ciechocinku

Podobnie, jak w latach poprzednich, w roku bieżącym odbędzie się kurs wakacyjny dla lekarzy w Ciechocinku, w dniach 30—31 sierpnia i 1 września.

Protektorat nad kursem objął min. Piestrzyński. Wykłady wygłoszą m. in. prof. Latkowski (Kraków), Mazurkiewicz (Warszawa, Pelczar (Wilno), Rose (Wilno), Szulc (Warszawa), Wojciechowski (Warszawa).

Bujna wyobraźnia redaktorów „Obrony Ludu"

W sobotę, 15 bm. odbyła się w lokalu sekretarjatu wojewódzkiego B. B. W. R. w Toruniu odprawa prezesów i sekretarzy rad powiatowych B. B. W. R. z terenu Pomorza.

W związku z tem w n-rze 73 z dnia 20 bm. „Obrony Ludu" ukazała się obszerniejsza notatka informacyjna, omawiająca rzekomy przebieg i treść odprawy.

Stwierdzamy kategorycznie, że wszystkie wiadomości o odprawie, podane przez „Obronę Ludu" są od początku do końca zełgane.

Nieobliczalny czyn szaleńca
Harakiri tramwajarza grudziądzkiego

W środę rano w godzinach porannych rozpruł sobie brzytwą podbrzusze Bole[illegible] Zieliński, b. pracownik tramwajów [illegible]skich.

Zdradzał on od dłuższego czasu symp[illegible]ma choroby umysłowej i starał się już kilkakrotnie pozbawić życia.

Wczorajszy, grozą budzący zamach zakończył się tragicznie, bowiem przewieziony do szpitala miejskiego zmarł po 4 godzinnych męczarniach.

Zwłoki nieznanej kobiety wyrzucone przez morze w Orłowie

Wczoraj rano w Orłowie Morskiem fale wyrzuciły na brzeg zwłoki nieznanej kobiety. Ciało znajduje się w stanie silnego rozkładu, co — naturalnie — utrudnia rozpoznanie i ustalenie tożsamości.

Zjazd akademicki Korporacji „Cassubia" w Kartuzach

Istniejąca w Warszawie od r. 1927 Akademicka Korporacja „Cassubia" organizuje w pierwszej połowie lipca br. projektowany od kilku lat zjazd swych członków tak czynnych jak i filistrów w Kartuzach na Pomorzu.

Jak sama nazwa wskazuje, terenem działalności Korporacji jest nasza ziemia nadmorska t. zw. Kaszuby. Łącząc na stołecznym terenie akademickim jednostki rozumiejące znaczenie polskości Kaszub i związanego z tem zagadnienia morskiego, „Cassubia" przygotowuje swych członków do pracy kulturalno-społecznej wśród ludu kaszubskiego, w celu utrzymania cennych wartości regjonalnych Kaszubów, którym Polska zawdzięcza przecież posiadanie wybrzeża morskiego.

Obok spraw wewnętrzno - organizacyjnych, które są na porządku dziennym, jednym z głównych jego celów jest poznanie terenu przyszłej pracy „Cassubiantów" i nawiązanie ścisłej łączności z miejscowymi działaczami na polu kaszubszczyzny.

Pierwszy ten zjazd będący niejako zapoczątkowaniem pracy w terenie, otwiera nowy okres w historji Korporacji, gdyż odtąd corocznie „Cassubia" będzie się zjeżdżać w stolicy uroczej Szwajcarji Kaszubskiej.

Podniosła uroczystość w Gimnazjum Żeńskiem w Chojnicach

Dnia 9 czerwca Chojnice przeżyło małą, ale miłą uroczystość.

W pięcioletnią rocznicę istnienia gimnazjum żeńskiego, oraz z okazji pierwszej matury ufundowano staraniem Komitetu Matek sztandar.

Sztandar pięknie wykonany w stylu regjonalnym przedstawia z jednej strony Matkę Boga „Stella marris" z drugiej widnieje biały orzeł symbol Państwa Polskiego.

Wzruszający był widok, gdy młodzież defilowała ze sztandarem przez miasto, a wraz z nią zbratani przedstawiciele miejscowych władz państwowych i samorządowych, wojska oraz liczne obywatelstwo. Na uroczystość przybył przedstawiciel Kuratorjum p. wizytator Ćwikowski.

Po uroczystości kościelnej, na której poświęcenia sztandaru dokonał ks. Riebaud zebrano się w zakładzie. Tu wygłosili przemówienia p. dyrektorka Matysikowa, p. wizytator Ćwikowski, oraz p. burmistrz Hanula, którzy wskazali na ważność aktu dla Państwa, i znaczenie placówki szkolnej na zachodnich rubieżach. Sztandar mieści w sobie wartości wychowawcze i państwowe, jest symbolem honoru i dobra szkoły.

Po pożegnaniu maturzystek zebrani wbijali symboliczne gwoździe do drzewca, wśród których wyróżniał się pięknem wykonania gwóźdź chrzestnego sztandaru p. kuratora Okr. Szk. Pozn. — gwóźdź Rady Miejskiej z herbem miasta i z ornamentem z nazwiskami pierwszych maturzystek, oraz gwóźdź Związku Legjonistów z symbolicznym krzyżem legjonowym. Radosną uroczystość mąciła myśl o niedawnej stracie Wodza Narodu Marszałka Piłsudskiego, czemu dała wyraz p. dyr. Matysikowa w swem przemówieniu.

Nakoniec dyrektorka zakładu, wraz z Komitetem Matek podejmowała gości skromnem śniadaniem w gmachu gimnazjum.

Nieprawdziwe pogłoski o zatrudnieniu obcokrajowców pod Bydgoszczą

W związku z podaną przez prasę codzienną wiadomością o zatrudnieniu obcokrajowców przy budowie gimnazjum niemieckiego w Bielawkach pod Bydgoszczą — Fundusz Pracy komunikuje nam, że prace przy budowie gimnazjum prowadzą firmy Rika i Milke. Oprócz nielicznych specjalistów, jak majstrów, poljerów, maszynistów i ramarzy — wszystkich pracowników przyjęły obie firmy za pośrednictwem biura pośrednictwa pracy przy ekspozyturze Funduszu Pracy w Bydgoszczy.

Specjalna kontrola, jaką przeprowadzono na wspomnianych robotach ustaliła, że zatrudnieni pracownicy są wszyscy obywatelami polskimi, a jedynie pewien odsetek stanowią obywatele polscy narodowości niemieckiej.

Wersja o zatrudnianiu pracowników z Hamburga pochodzi z nieporozumienia, powstałego na tle niemieckiej nazwy polskiego miasta Więcbork (Vandsburg), skąd właśnie owi robotnicy pochodzą.

130-centnarowe walce przy budowie drogi na Helu

Przy budowie drogi na mierzei Helskiej kierownictwo robót zastosowało walce mechaniczne o wadze 130 centnarów. Walce przybyły z Gdyni i rozpoczęły pracę od strony Kuźnicy na Helu w kierunku Wielkiej Wsi-Hallerowa.

Budujemy Muzeum Ziemi Pomorskiej

im. Józefa Piłsudskiego

WYKAZ SUM WPŁACONYCH W POMORSKIEJ WOJEWÓDZKIEJ K. K. O. NA KONTO KOMITETU BUDOWY MUZEUM

W ciągu wczorajszego dnia na rachunek Wojewódzkiego Komitetu Budowy Muzeum Ziemi Pomorskiej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Pomorskiej Wojewódzkiej Komunalnej Kasie Oszczędności w Toruniu (ul. Mostowa 11 — gmach Starostwa) złożyli:

Komunalna Kasa Oszcz. pow. kościerskiego 58.50 zł.

Członkowie Zarządu Pol. Czerw. Krzyża Oddział Grudziądz — miasto 45.00 zł.

Oddział Polskiego Czerw. Krzyża Grudziądz — miasto 55.00 zł.

Dyrektor Pom. Tow. Rolniczego Dr. A. Zakrzewski w Toruniu, ul. Sienkiewicza 12 — 10.00 zł.

63 pułk piechoty w Toruniu 100 zł.

Dyrekcja Gimnazjum Męskiego w m. 82.00 zł.

Koło Gospodyń Wiejskich w Gordonowie 5.00 zł.

Szkoła Powszechna nr. VIII w m. 5.65 zł.

Ks. prałat Alfons Mańkowski, Lembarg 20.00 zł.

Placówka Związku Powst. i Wojaków O. K. VIII, Świecie 33.75 zł.

Męski Zespół Straży Przedniej w Toruniu zamiast pożegnania maturzystów 7.10 zł.

Razem 422.00 zł.
Stan z dnia 17. 6. 35 30 768 zł 57 gr.
Stan w dniu 18. 6. 35 31 190 zł. 57 gr.

Rada Okręgowa Rodziny Rezerwistów w Toruniu — 100 złotych.

Gimnazjum w Gniewie — część zysku bilansow. przez Adm. „Dnia Pom." — 10 zł.

Razem — 387,90 złotych.
Stan z dnia 18 czerwca — 31.190 zł 57 gr.
Stan w dniu 19 czerwca 31.578 zł 47 gr.

Centralna Kasa Spółek Rolniczych Oddz. w Toruniu przy ul. Mostowej nr. 21 przyjęła na rachunek Komitetu Budowy Muzeum Ziemi Pomorskiej im. Marsz. Piłsudskiego następujące kwoty:

Zrzeszenie pracowników Centr. Kasy Spółek Roln. O. Toruń — 25 zł.

Grono nauczycielskie i dziatwa szkolna w Solcu Kuj. — 28,83 zł.

Razem — 53,83 złotych.

Kwota powyższa pozostaje do dyspozycji Wojewódzkiego Komitetu Budowy Muzeum Z. P.

Równocześnie, ponieważ Centralna Kasa Spółek Rolniczych O. Toruń jest centralą gospodarczą i finansową dla różnego typu spółdzielni, a przedewszystkiem dla spółdzielni kredytowych (Kas Stefczyka), rozmieszcznych na terenie całego Pomorza, spodziewać się można dalszych wpływów na ten cel, Centralna Kasa Spółdz. Roln. otworzyła w swych księgach rachunek bieżący Komitetu Budowy Muzeum Z. P.

Do spółdzielni zrzeszonych w tej instytucji rozesłała ona następujący

OKÓLNIK.

Celem trwałego uczczenia pamięci zmarłego Wodza Narodu Marszałka Józefa Piłsudskiego, powstał w Toruniu „Komitet Budowy Ziemi Pomorskiej im. Marszałka Piłsudskiego".

Gmach Muzeum pomieści zabytki historji i kultury Pomorza, polskiego okna na świat, i będzie równocześnie świadczył o przywiązaniu i czci społeczeństwa do Osoby Zmarłego.

Ze wszystkich stron płyną datki na ten cel, a wśród ofiarodawców nie powinno braknąć i rolników — spółdzielców.

Zarządy Spółdzielni Kredytowych otwórzą w swych księgach rachunek: „Budowa Muzuem Ziemi Pomorskiej im. Józefa Piłsudskiego" i zawiadomią o tem członków i klientów, zachęcając ich do składania na ten cel datków. Zebrane sumy należy przekazywać przez P. K. O. konto 207.613 Centralnej Kasy Spółek Rolnych Oddział w Toruniu, ul. Mostowa 21, na rachunek Wojewódzkiego Komitetu Budowy Muzeum, w naszej Instytucji.

Nie wątpimy, że Spółdzielcy poprą gorąco tę myśl i datkami przyczynią się do uczczenia pamięci Tego, któremu zawdzięczamy możność pracy w wolnej Ojczyźnie.

Ze spółdzielczem pozdrowieniem — Centralna Kasa Spółek Rolniczych — Oddział w Toruniu.

Tysiąc złotych od dr. Waltera Geigera

Dr. Walter Geiger, właściciel maj. Mortęgi w pow. lubawskim zgłosił się osobiście w Kasie Oszczędności powiatu lubawskiego i wpłacił gotówką na budowę Muzeum Ziemi Pomorskiej im. Marszałka J. Piłsudskiego kwotę 1.000 zł (tysiąc złotych).

Jak się dowiadujemy, dr. Geiger gospodarstwo prowadzi b. dobrze, wszystkie podatki co do grosza ma zapłacone, jest Niemcem, ale w życiu politycznem żadnego udziału nie bierze, sam żyje nadzwyczaj skromnie i jest zawsze niezwykle ofiarny na cele społeczne i potrzeby państwowe. (Pożyczka Narodowa, Inwestycyjna, cele PW i WF itd). Znane jest w powiecie jego powiedzenie: „Najprzód Rzeczpospolita, potem robotnicy, potem urzędnicy, a co skapnie to dla mnie".

WYKAZ SUM WPŁACONYCH W POMORSKIEJ WOJEWÓDZKIEJ K. K. O. NA KONTO KOMITETU BUDOWY MUZEUM.

W ciągu dnia 19 czerwca na rachunek Wojewódzkiego Komitetu Budowy Muzeum Ziemi Pomorskiej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego, wpłacono w Pomorskiej Wojewódzkiej Komunalnej Kasie Oszczędności w Toruniu (ul. Mostowa 11 — gmach Starostwa):

Notarjusz Stan. Esden-Tempski — 60 zł

Sekretarjat Rady Powiat. BBWR w Starogardzie przez MKKO Starogard — 167,90 zł.

Fundusz Uczniowski uczniów i uczenic 4-ro kl. Koeduk. Szkoły Handlowej Izby Przem. Handl. w Toruniu zamiast na Challenge 1936 r. — 50 zł.

Spłoszony włamywacz pobił właścicielkę drogerji

Policja bydgoska powiadomiona została w nocy na ub. środę o niezwykłem włamaniu, jakiego dokonał nieznany narazie sprawca na Szwederowie (przedmieście Bydgoszczy). Do mieszkania właścicielki drogerji przy ul. Skorupki 5 — 25-letniej **Władysławy Kapuścińskiej** dostał się około godz. 1 po północy przez okno jakiś mężczyzna, który przebudził śpiącą kobietę. Gdy p. Kapuścińska zamierzała wszcząć alarm — **intruz uderzył ją kilkakrotnie jakimś twardem przedmiotem po głowie,** jednak śmiertelnie przerażona kobieta nie przestała wzywać pomocy to też napastnik obawiając się interwencji sąsiadów zbiegł. Wskutek otrzymanych razów p. Kapuścińska została silnie pokrwawiona, jednak na szczęście nie straciła przytomności, lecz wyskoczywszy przez okno nadal wzywała pomocy. Krzyki jej zaalarmowały sąsiadów, oraz pełniącego wpobliżu służbę policjanta, który zawezwał wóz pogotowia ratunkowego. Po opatrzeniu poszkodowanej w szpitalu odstawiono ją spowrotem do domu.

W związku z zagadkowym tym wypadkiem policja wszczęła energiczne dochodzenia, które wyjaśnią, czy napastnikiem był włamywacz, który zamierzał okraść p. Kapuścińską, czy też krwawe najście ma tło zemsty osobistej. Na ostatnią tę możliwość zdaje się wskazywać fakt, że sprawca nic nie ukradł, mimo, że torebka z pieniędzmi leżała na stoliku nocnym pani K.

Nieznany samobójca w lesie bocianowskim pod Bydgoszczą

We środę w lesie bocianowskim pod Bydgoszczą znaleziono **zwłoki nieznanego mężczyzny w wieku około 60 lat.** Obok denata znaleziono **buteleczkę od esencji octowej, co każe przypuszczać, iż nieznajomy popełnił samobójstwo.**

Do tej pory nie zdołano ustalić nazwiska, ani też pochodzenia samobójcy. **Według wszelkiego prawdopodobieństwa denat pochodzi ze sfer mieszczańskich z Bydgoszczy.**

Co — kiedy — gdzie?

Repertuar Teatru Ziemi Pomorskiej

„Katja tancerka" — w piątek, 21 bm., w Toruniu.

„Człowiek, który nie pije" — w piątek, 21 bm., w Inowrocławiu.

„Kraina uśmiechu" — w sobotę, 22 b. m. premjera, w Toruniu; w niedzielę, 23 bm. w Ciechocinku.

„Zaczarowane koło" — w sobotę, 22 b. m., w Inowrocławiu, w niedzielę, 23 b. m. w Toruniu.

„Święto Morza" pod hasłem: „Budujemy okręty we własnej stoczni"

Jaki będzie przebieg święta w Gdyni?

W środę wieczorem w Komisarjacie Rządu w Gdyni pod przewodnictwem Komisarza Rządu mgr. Sokoła odbyło się zebranie w sprawie tegorocznego „Święta Morza".

W toku zebrania ustalony został program tegorocznego obchodu, który nie będzie miał charakteru ogólnopolskiego święta, jak dotychczas, lecz nosić będzie charakter lokalny.

Projekt programu przedstawił kierownik ekspozytury Ligi Morskiej i Kolonjalnej w Gdyni p. Niwiński.

Według ogólnego zarysu, którego szczegóły opracowane zostaną w ciągu tego tygodnia, program Święta Morza przedstawiać się będzie następująco:

Dnia 28 czerwca po południu nastąpi zakończenie wyścigu kolarskiego i odbędzie się uroczyste wręczenie nagród zwycięzcom. Nagrody ufundowane są przez Komisarza Rządu i przez Ligę Morską i Kolonjalną.

Wieczorem odbędzie się inauguracyjne przedstawienie Teatru Ziemi Pomorskiej, który zjeżdża do Gdyni na cały sezon.

Ponadto zamiast tradycyjnego capstrzyku na nowobudującem się molo zapalony zostanie olbrzymi symboliczny stos i wygłoszone będą okolicznościowe przemówienia.

W samym dniu „Święta Morza" odbędzie się msza polowa, w czasie której odprawiający nabożeństwo J. E. ks. biskup morski dr. Okoniewski wygłosi kazanie.

Po mszy św. zgromadzone dokoła ołtarza oddziały wojska i organizacyj oraz otaczające go tłumy wysłuchają nadanego przez radjo przemówienia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej w Warszawie, poczem przemówią: przedstawiciel Rządu, który przybędzie na uroczystości morskie do Gdyni, przedstawiciel wojskowości, przedstawiciel miejscowej ludności i wreszcie prezes Akademji Literatury Wacław Sieroszewski, który ogłosi akt stwierdzający budowę stoczni gdyńskiej i powierzenie jej budowy pierwszej łodzi podwodnej im. Marszałka Piłsudskiego.

Rząd na uroczystościach gdyńskich — wedle naszych wiadomości — reprezentować będzie albo Pan Premjer Sławek, albo Inspektor Generalny Sił Zbrojnych gen. dyw. Rydz-Śmigły.

Reszta programu, w którego skład wejdzie defilada, pokaz sprzętu morskiego na morzu, zawody sportowe i uroczyste otwarcie wystawy rzemieślniczej, opracowana zostanie przez specjalny wyłoniony w tym celu komitet. Komitet pozostający pod przewodnictwem Komisarza Rządu dzieli się na kilka sekcyj: organizacyjną z prezesem Jęczkowiakiem na czele, finansową z dyrektorem Linkem, zbiórkową z panią dyr. Jasińską, dekoracyjną z mjr. Michalikiem, techniczną z nacz. inż. Michalskim oraz żywnościową. Ponadto w skład Komitetu wykonawczego wchodzi cały zarząd miejscowego oddziału L. M. i K. z inż. Gierdziejewskim na czele.

Hasłem tegorocznego „Święta Morza" będzie „Budujemy okręty we własnej stoczni". Na ten cel przeznaczone zostaną też zebrane w ciągu tych dni na Fundusz Obrony Morskiej pieniądze.

Wzruszający objaw miłości dzieci do śp. Marszałka Piłsudskiego

Komitet Budowy Pomnika Marszałka Józefa Piłsudskiego w Warszawie otrzymał wzruszający list dzieci szkolnych ze Zduńskiej Woli, który przytaczamy w całości:

„Członkinie Szkolnej Kasy Oszczędności przy 7-miokl. szkole powszechnej im. M. Konopnickiej w Zduńskiej Woli, wstrząśnięte do głębi stratą ukochanego Wodza i Wychowawcy Narodu, złożyły uroczyste przyrzeczenie, iż postępować będą w życiu tak, jak nauczył nas najlepszy Syn Ojczyzny, śp. Marszałek J. Piłsudski. Jako widomy znak hołdu postanowiły na ogólnem zebraniu, odbytem w dniu 8 czerwca 1935 r. zrzec się przypadających im odsetek od składanych oszczędności na książeczce zbiorowej P. K. O. w sumie 23 zł 63 grosze, przeznaczając powyższą sumę na budowę pomnika Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego w Warszawie.

Za członkinie Szkolnej Kasy Oszczędności: (—) Wrzesińska Jadwiga, ucz. kl. VII.
Zduńska Wola, dnia 13 czerwca 1935 r."

Przewodniczący Komitetu Budowy Pomnika prezydent miasta St. Starzyński podziękował ofiarnym dzieciom serdecznym listem, wyrażając nadzieję, że te — z gorące go serca — ofiary pozwolą w krótkim czasie wystawić w stolicy Państwa pomnik, godny Nieśmiertelnej pamięci Wodza Narodu.

Nie napad bandycki lecz próba samobójstwa po pijanemu

Policja rozwikłała zagadkę napadu w lesie gdyńskim

Jak donosiliśmy, onegdaj jeden z posterunkowych, patrolujących ulice Gdyni, napotkał o 4-tej zrana przy ulicy Słupeckiej jakiegoś zakrwawionego osobnika z ranami na twarzy.

Osobnik ów, niejaki Roman, po opatrzeniu mu ran w ambulatorjum Pogotowia zeznał, że został napadnięty w lesie, w czasie snu, przez dwóch nieznanych ludzi, którzy zażądali od niego pieniędzy, a gdy on odmówił im ich wydania dwoma strzałami zranili go w twarz i zrabowawszy mu portfel z 32 złotemi uciekli i zginęli w lesie. On natomiast przez kilka godzin leżał nieprzytomny w lesie.

Opowiadanie Romana wydało się policji mało prawdopodobne, dlatego też wszczęła energiczne dochodzenie i przeprowadziła wizję lokalną. Na miejscu, gdzie odbył się napad, znaleziono istotnie dwie łuski od kul rewolwerowych oraz próżną butelkę wódki.

Rannemu kazano dokładnie opisać samą scenę napadu, określając miejsce, gdzie się znajdował i gdzie znajdowali się bandyci. Wtedy Roman w zeznaniach swych począł się plątać.

Drobiazgowe śledztwo i rewizja, przeprowadzona w jego mieszkaniu, w czasie której znaleziono pudełko z kulami rewolwerowemi, odpowiadającemi łuskom, które znaleziono na miejscu rzekomego napadu, jeszcze bardziej utwierdziły prowadzących dochodzenia w przekonaniu, że rzekomi bandyci wogóle nie istnieją.

Zebrane informacje pozwoliły ustalić następujący zarys rzekomego napadu. Roman zwolniony został ostatnio z posady i pozostawał bez pracy. Widocznie pod wpływem depresji postanowił popełnić samobójstwo, ale nie mogąc na trzeźwo uczynić owego rozpaczliwego kroku, dla dodania sobie odwagi kupił buteleczkę wódki i wypiwszy ją, w zamroczeniu strzelił do siebie dwukrotnie. Jednakże ręka mu drżała i dzięki temu pierwszy strzał lekko zadrasnął tylko skórę a drugi przestrzelił policzek.

Nie umiejąc i nie chcą wytłómaczyć prawdziwego powodu ran na twarzy, a zapytany przez policjanta o ich przyczynę wymyślił on fantastyczną bajkę o napadzie bandyckim, którą rozwiał jednak szczegółowe śledztwo policji.

Dzień w Bydgoszczy

Piątek 21 czerwca

Kalendarzyk rzym.-kat.
Piątek: Alojzego — Sobota: Paulina

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY w dniu 21 czerwca br.

Pogoda o zachmurzeniu zmiennem zwolna malejącem z przelotnemi deszczami głównie w Wileńskiem. Chłodno. Umiarkowane wiatry zachodnie i północno - zachodnie.

— **Dyżur nocny aptek** do dnia 26 bm. włącznie pełni: Apteka Piastowska, ul. Śniadeckich 49, tel. 36-82 i Apteka pod Orłem, Rynek im. Marszałka Piłsudskiego 1, tel. 98.

REPERTUAR KIN:

ADRIA: „Na dnie oceanu".
APOLLO: „Rodzina Rotszyldów" i kolorowa bajka „Latająca mysz".
BAŁTYK: „King-Kong".
KRISTAL: „Burza w szklance wody".
MARYSIEŃKA: „Pieśniarz Warszawy" i „W twoich ramionach".
REWJA: „Afera płk. Redla" — na scenie występy artystyczne.

Informator
dla przyjeżdżających do Bydgoszczy

Odjazd pociąg. z Bydgoszczy

(ważny od dn. 15. V. 1935 r.)

TORUŃ—WARSZAWA: 2,42, 6,50, 8,05, 9,58 14,05, 15,35, 17,56, **18,26, 21,26** (tranzytowy), 23,15.

TCZEW—GDAŃSK—GDYNIA: 0,30 (do Laskowic), 3,50, 5,20 (do Laskowic), **7,54**, 12,33, 13,13 (do Laskowic), 17,15, **19,45**, 20,00.

KOŚCIERZYNA—GDYNIA: 8,01, 15,20, **do Rynkowa:** 16,10, 20,30, od 19/V—1/IX.

NAKŁO—PIŁA: 0,02, 6,15, **10,41**, 14,45, 19,49.

UNISŁAW—BRODNICA: 4,46, 8,11, 13,45, 16,20, 21,45.

INOWROCŁAW — POZNAŃ: 0,46, 3,51, 6,33, 9,25, 14,01, 18,32, **22,18**, 23,00.

WĄGROWIEC—POZNAŃ: 5,05, 10,40, 13,30, 18,35.

INOWROCŁAW — KARSZNICE — HERBY NOWE: 0,46, 14,01.

Restauracje i Kawiarnie

— **Rada Grodzka BBWR.** komunikuje, że w piątek, dnia 21 bm. o godz. 20 w lokalu własnym przy ul. Marsz. Focha 39 odbędzie się zebranie zarządów Komitetów, Kół i Sekcyj BBWR. Obecność obowiązkowa — nieprzybycie winno być usprawiedliwione.

— **Narodowo - Chrześcijańskie Zjednoczenie Rzemiosła Oddział w Bydgoszczy** z dn. 15 lipca br. urządza kurs dla kandydatów na mistrzów wszystkich zawodów rzemieślniczych. Program kursu obejmuje teorję ogólnokształcącą, oraz teorję fachową. Zgłoszenia przyjmuje Sekretarjat N. Ch. Z. R., ul. Jagiellońska 10 w godz. 8—15.

— **Zarząd Koła V/3 BBWR** zawiadamia, że dnia 24 bm. o godz. 18 odbędzie się zebranie plenarne członków Koła w sali konferencyjnej gmachu Dyrekcji Kolejowej. Referat pt. „Zalety i przywary szarego człowieka w odrodzonej Polsce" — wygłosi p. mec. dr. Typrówicz.

Z miasta

— **Podziękowanie.** Zarząd Pow. Zw. Strzeleckiego w Bydgoszczy z okazji zakończenia roku wyszkoleniowego w Oddziałach Z. S. wyraża uznanie i podziękowanie nauczycielstwu szkół powszechnych w powiecie bydgoskim za dotychczasową bezinteresowną, pełną poświęcenia pracę dla dobra i rozwoju Związku Strzeleckiego.

— **Szkoła Szybowcowa LOPP w Fordonie** uruchamia z dn. 3 lipca br. 4-ty kurs szybowcowy w r. 1935, dla osób niestowarzyszonych. Kurs trwać będzie do 30 lipca br. Opłata za szkolenie wynosi 50,— zł. Informacje udziela Sekretarjat Szkoły, Bydgoszcz, ul. Piotra Skargi 7. Prospekty wysyła się na żądanie.

— **Z losów Poznańskiej Loterji Morskiej** sprzedanych na terenie miasta Bydgoszczy wygrały następujące nr. nr.: 4100, 04, 22, 23, 36, 44, 47, 52, 69, 86, 4211, 68, 73, 84, 96, 98, 4324, 29, 35, 48, 67, 71, 80, 86, 4409, 17, 23, 27, 34, 51, 55, 59, 69, 73, 85 i 4493. Bliższych informacyj udzieli sekretarjat Ligi Morskiej i Kolonj. w miejscu, ul. Gama 2 m. 10 w godz. od 16,30 do 19-tej.

— **Zarząd Grodzki Z. S. w Bydgoszczy** urządza w niedzielę, dnia 23 bm. o godz. 15 w Domu Strzeleckim ul. Wrocławska nr. 3 (IV śluza) wielki koncert popołudniowy. Moc niespodzianek, własny bufet. Wstęp wolny. Dancing.

— **Właściciel nowopobudowanych domów** (od 1 stycznia 30 r.) uprasza się o przybycie na zebranie dn. 24 bm. o godz. 18 w lokalu p. Horowiczowej, ul. Gdańska 152 celem omówienia sprawy spłaty długów.

— **Egzamin dyplomowy na drogerzystę** złożył — jak o tem pisaliśmy w dn. 18 bm. — nie p. Wojciechowski Roman, lecz Wojciechowski Romuald.

— **Komitet „Święta Morza" w Bydgoszczy.** Posiedzenie dn. 21 bm. o godz. 20 w sali nr. 18 w Ratuszu.

— **Uwaga restauratorzy!** Wszyscy restauratorzy, którzy zatrudniają uczniów kelnerskich wzgl. kucharskich proszeni są przez Zarząd Stow. Restauratorów o zgłoszenie zatrudnionych u sekretarza p. Mateckiego, ul. Długa 10 („Goerdell").

— **Egzaminy końcowe w Miejskiej Szkole Handlowej** odbyły się pod przewodnictwem delegata Kuratorjum O. S. P. p. inż. Wasilewskiego, dyrektora tut. Liceum Handlowego. Następujący uczniowie i uczenice otrzymali świadectwo ukończenia 3-letniej Szkoły Handlowej: Burdzińska Helena, Czarnecka Urszula, Czubkowski Zygmunt, Fitzner Władysław, Grudzińska Olimpja, Gimmer Bogusław, Hildebrańska Czesława, Jaworska Klara, Jaworski Marjan, Kaiserówna Bernadetta, Kleyborówna Marja, Kierzkowska Cilli, Kasprzakówna Marja, Malużyńska Wacława, Mitrykówna Irena, Müller Antoni, Nowaczykówna Irena, Przewoźna Jadwiga, Rafalak Eugenjusz, Sentkowski Rudolf, Sikorzanka Jadwiga, Spliter Stanisław, Świgoń Józef, Szymczakówna Helena, Trzaskowski Zygmunt, Tryźnianka Helena, Wilczyńska Kazimiera, Wardalski Jan, Warchałówna Marja i Zemmler Józef. W charakterze eksternistów złożyli egzamin z zakresu 3-klas szkoły handlowej: Czechowski Konrad, Milewski Stanisław, Schmidt Artur i Wozikowski Jan. Ponadto 80 uczniów i uczenic złożyło egzamin z zakresu 2-letniej szkoły kupieckiej.

Do Krakowa

Odjazd z Bydgoszczy dnia 22. 6. g godz. 21, Kraków przyjazd dnia 23. 6. godz. 8 rano. Odjazd z Krakowa dnia 25. 6. godz. 0,55. Częstochowa przyjazd tegoż dnia o godz. 4,05. Zwiedzanie Klasztoru. Odjazd z Częstochowy tegoż dnia o godz. 11,22. Powrót do Bydgoszczy o godz. 19.18. Koszt przejazdu z obie strony, zwiedzanie Wawelu, przewodnik po Krakowie. — Dojazd na Sowiniec wynosi kl. III zł 16,70. W drugim dniu w Krakowie wyjazd do Wieliczki i Ojcowa Koszt tych wycieczek łącznie wynosi zł 8 od osoby. Dojazd do Bydgoszczy z powincji 80 proc. zniżki. Wszelkie informacje przyjmuje i karty uczestnictwa sprzedaje Pol Tow. Krajoznawcze Oddział w Bydgoszczy, Libelta 5, tel. 37-64.

Tysiąc-złotowa kradzież

Zam. przy ul. Warszawskiej 8 w Bydgoszczy p. **Edmund Treter** zgłosił onegdaj policji, iż drogą systematycznej kradzieży materjałów ubraniowych poszkodowany został na sumę **1.000 zł.** W związku z tem doniesieniem policja wszczęła energiczne śledztwo, które niewątpliwie ujawni sprawcę systematycznych kradzieży.

Popierajcie obronę przeciwgazową

Że obrona przeciwlotnicza i przeciwgazowa zorganizowaną być musi jest zrozumiałem dla każdego obywatela naszego miasta. Wszyscy bowiem wiemy, że tylko w zorganizowanej grupie osób można będzie wykonać zakreślony plan samoobrony.

Akcję organizowania obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej prowadzi LOPP. Ale praca tej organizacji zaspokoi nasze zapotrzebowanie wtedy, gdy wszyscy obywatele naszego miasta udzielą jej swego poparcia.

Obywatele naszego miasta — możecie wykazać swoje czynne zainteresowanie pracą obrony przeciwgazowej i przeciwlotniczej przez zapisanie się na członka. Składka miesięczna wynosi tylko **50 groszy**. Każdy człowiek zarabiający winien być członkiem L. O. P. P.

Zgłoszenia przyjmuje Sekretarjat Obwodu Miejskiego, ul. Grodzka 25, tel. 600. Konto bankowe w KKO. m., Jagiellońska 4.

Boże Ciało w Bydgoszczy

Mimo deszczu, w procesji uczestniczyły tłumy wiernych

Boże Ciało jest świętem, które w sposób najbardziej widoczny, najbardziej do serc ludzkich przemawiający, a zarazem najpotężniejszy i żywiołowy, wykazuje nierozerwalną łączność kościoła z narodem. Tradycyjne procesje, nie tracące nigdy i w żadnych warunkach, czy okolicznościach na swej majestatycznej sile, procesje jednoczące w silny akord rytm wszystkich serc, wywierają corocznie uczucie tak potężne i wzniosłe, że przed niem wszystkie inne ustępują na plan dalszy. Trudno oprzeć się wzruszeniu, gdy się uczestniczy, lub chociażby tylko z boku obserwuje tę przeogromną szczerość okazywanych uczuć, tę głębię kultu religijnego okazywaną przez tłumy, masy, tysiące. Z wiary tej bije siła, której nic przeciwstawić się nie jest zdolne. Płynie ona wprost z dusz narodu od wieków i wieki płynąć będzie nieprzerwanie...

Bydgoszcz obchodzi corocznie **dzień Bożego Ciała z całym pietyzmem,** szczerością i głębią uczuć najszlachetniejszych. Nawet wczorajsza niepogoda, ulewny deszcz i zimno nie przyniosły uszczerbku uroczystości. Może udział wiernych nie był tak tłumny jak zwykle, może procesja pozornie nie tak barwna i piękna, ale majestat jej w niczem nie ustępował obchodom corocznym. Przeciwnie — głębiej jeszcze zaznaczyło się uczucie religijne tysięcznej rzeszy, która nie bacząc na niepogodę i deszcz, tłumnie uczestniczyła w procesji.

Jak w roku ubiegłym, w dniu Bożego Ciała odbyła się wspólna procesja parafji farnej i parafji garnizonowej w Bydgoszczy. Udział wojska znacznie też podniósł wspaniałość obchodu.

Procesja rozpoczęła się po wstępnem nabożeństwie w kościele farnym o godz. 10-tej. Na czele pochodu posuwała się orkiestra i kompanja honorowa 62 p. p., za nią zaś niezniczona ilość delegacyj towarzystw i bractw kościelnych, młodzieży katolickiej, delegacje cechów i zrzeszeń zawodowych, Bractwa Kurkowego i in. Złocisty baldachim, pod którym szedł **celebrans, proboszcz farny ks. kanonik Schulz niosący Najświętszy Sakrament,** poprzedzała grupa dziewcząt, sypiących kwiaty. Po bokach grupy poprzedzającej księdza celebransa posuwała się liczna grupa miejscowego duchowieństwa. Za baldachimem kroczyli reprezentanci miejscowych władz cywilnych i wojskowych, oraz społeczeństwa. W dalszym ciągu na czele orkiestry 16 p. ul. posuwały się dalsze kompanje wojska, za któremi rzeką płynęły tłumy wiernych. Dowódcą całości był p. mjr. **Zglenicki,** kompanję chorągwianą 62 p. p. prowadził p. por. Miedzianowski.

Przed przejściem przez miasto nabożeństwo przy ołtarzu stojącym zewnątrz kościoła Pojezuickiego odprawił ks. kanonik Schulz wraz z ks. Kopciem i ks. Świadkiem. Pienia religijne wykonał przy pierwszych ołtarzach chór parafjalny pod batutą p. Mulorza, przy trzecim zaś chór wojskowy z towarzyszeniem orkiestry. Do pierwszego ołtarza ustawionego przy aptece p. Rybickiego na Rynku im. Marszałka Piłsudskiego księdza celebransa prowadził pp. **prezydent miasta Barciszewski, oraz radca Janicki.** Do drugiego ołtarza w kościele Klarysek księdza kan. Schulza przyprowadzili pp. **starosta Stefanicki i d-ca piech. dyw. płk. dypl. Jaklicz.** Trzeci ołtarz znajdował się przy kościele garnizonowym. Księdza celebransa do ołtarza tego przyprowadzili pp. **prezes S. O. Plejewski i dyrektor P. i T. Kozubek.** Ostatni etap do kościoła Pojezuickiego odbył ksiądz celebrans prowadzony przez pp. d-cę **16 p. ul. płk. Heldut-Tarnasiewicza** i d-cę **62 p. p. płk. dypl. Powierzę,** oraz od ul. Długiej przez p. **Cywińskiego i p. Nagla.**

Ewangelje przy ołtarzach kolejno śpiewali księża: **prebendarz Kaluszke, Skonieczny** z parafji św. Trójcy, kapelan mjr. **Szacki,** proboszcz parafji garnizonowej i dziekan bydgoski kanonik **Stepczyński.**

Mimo deszczu, który padał nieprzerwanie, udział wiernych był bardzo liczny. Procesja parafij farnej i garnizonowej wypadła imponująco. Zwłaszcza wspaniały widok przedstawiał podczas nabożeństwa Rynek im. Marszałka Piłsudskiego, nad którym unosił się las parasoli trzymanych przez tysięczną rzeszę uczestników procesji.

Po procesji i nabożeństwie w kościele farnym, które trwało blisko do godziny pierwszej, przedstawiciele władz i społeczeństwa zebrali się w salce parafjalnej, gdzie podejmował ich proboszcz farny ks. kanonik Schulz.

Przed wyjazdem do Spały

harcerstwo bydgoskie złoży egzamin przed miejsc. społeczeństwem

Przygotowania do największego egzaminu sprawności naszego harcerstwa jakim będzie niewątpliwie ogólnopolski Zlot Harcerstwa w Spale są już na ukończeniu. Świat harcerski wytrwale pracował w okresie zimy i ostatnich kilku miesięcy, by przygotować się do poważnej tej próby jak najlepiej, by „podciągnąć się" pod każdym względem.

Harcerze bydgoscy ze specjalną ruchliwością i zapałem pracowali nad sobą. Przygotowano ciekawą imprezę, inscenizowany obraz regjonalny, który odegrany zostanie na Zlocie w dniu jego otwarcia. Chcąc społeczeństwo bydgoskie, które zawsze z takiem zainteresowaniem śledzi wszelkie przejawy i owoce pracy harcerstwa zapoznać z przygotowaniami zlotowemi — staraniem Bydgoskiego Obywatelskiego Komitetu Jubileuszowego Zlotu Harcerstwa w Spale odbędzie się w dn. 26 bm. o godz. 20,30 w Resursie Kupieckiej generalna próba widowiska.

W celu rozpowszechnienia kultu wielkiego syna Ziem Zachodnich, a zarazem by wyrobić wśród młodzieży dobry smak i zamiłowanie do sztuki dramatycznej, bydgoski ośrodek harcerstwa, świadomy doniosłości teatrów szkolnych w okresie kryzysu teatralnego, wybrał na Jubileuszowy Zlot Harcerstwa w Spale 11 wierszy J. Kasprowicza ze zbioru „Mój Świat" połączonych w inscenizowany obraz regjonalnego widowiska pod tytułem:

„NA PODHALAŃSKIEJ DRODZE"

Ilustrację muzyczną zaczerpnięto ze zbioru St. Mierczyńskiego: Muzyka Podhala.

Na całość składają się następujące wiersze:

1. Modlitwa wędrownego grajka na nutę „Smutnej Czorsztyńskiej".
2. Na gęśliczkach na nutę Sabałowej.
3. a) Muzykanci,
   b) Krzesany (taniec zakopiański Wieczna).
4. Czarnodunajecka na nutę melodji Czarnodunajeckiej.
5. a) W sobotę rano w Dunajcu (pod nutę marsza Chałubińskiego).
   b) Ozwodna (taniec).
6. Stary warjat na nutę Luptowską.
7. Pieśń Janosika na nutę Janosikowej i Zabrali zbójnicy kapitana.
8. a) Narodziny i młodość Janosika na nutę Janosikowej.
   b) Zbójnicki (taniec — Janicku serdecko).
9. Pogrzeb Janosika na nutę: Jak Janosicka wiedli ku lewocy.
10. Szaja Ajzensztok.
11. Fujawica na nutę Sabałowej.

Inscenizację opracowała, muzykę podłożyła i ogólną reżyserję przeprowadziła p. Marta Chmielarska.

Reżyserję muzyczną: prof. F. Krysiewiczowa i prof. E. Roesler. Tańce układu p. H. Lewandowskiej. Dekoracje i kostjumy użyczył Teatr Miejski w Bydgoszczy.

Wykonawcy: Harcerstwo Bydgoskie: drużyny: 1-sza, 3-cia i 4-ta żeńska, oraz 1-sza, 4-ta, 5-ta, 6-ta i 20-ta męska.

Jako bilety wstępu służą rozesłane cegiełki zlotowe za uiszczeniem — poprzednim lub przy wstępie — ich równowartości.

Cegiełki te w cenie 50 gr., 1 zł. i 5 zł. można również nabyć w sekretarjacie zlotowym ul. Libelta 5 tel. 2256 i przy wstępie.

Z obrad Zarządu Powiatowego Z. S. w Bydgoszczy

Ub. piątku odbyło się miesięczne zebranie Zarządu Powiatowego Z. S. w Bydgoszczy pod przewodnictwem ob. prezesa **Czubińskiego.**

Po zagajeniu obrad i odczytaniu protokółu, ob. prezes przedstawił zebranym obszerne sprawozdanie z działalności prezydjum za ostatni okres, rzucając równocześnie uwagi na temat poczynań i wysiłków poszczególnych placówek Z. S. w powiecie bydgoskim. Zaznaczył przytem, iż nieomal we wszystkich Oddziałach ZS. odbyło się ostatnio uroczyste ślubowanie. Członkowie Zarządu Powiatowego ZS. analogiczne ślubowanie złożą na nadzwyczajnem zebraniu w dniu 21 czerwca br.

Następnie ob. por. Lindner, komendant powiatowy ZS. poinformował Zarząd o wynikach swych ostatnich inspekcyj w powiecie, stwierdzając znaczny postęp w pracach placówek ZS. Zgodnie z wnioskiem ob. prezesa Czubińskiego Zarząd jednomyślnie powziął uchwałę wyrazić nauczycielstwu uznanie i podziękowanie za bezinteresowną a tak owocną działalność na niwie państwowo-twórczej.

Dalej ob. por. Lindner podał do wiadomości listę kandydatów, zatwierdzonych na komendantów Oddziałów ZS. W końcowych uwagach ob. prelegent wyróżnił **Oddział ZS. w Osowejgórze,** który własnym wysiłkiem urządził doskonałe boisko sportowe. Również wyraził uznanie dla ob. **por. Krymskiego** z Solca Kujawskiego za inicjatywę i przeprowadzenie koncentracji w Łążynie. W dalszym ciągu obrad Zarząd zatwierdził opiekunów istniejących w powiecie Pododdziałów oraz powziął szereg uchwał natury wewnętrzno - organizacyjnej.

Po wyczerpaniu porządku obrad, ob. prezes posiedzenie zamknął.

Dalsza debata budżetowa w Radzie Miejskiej w Toruniu

TEN SOBIE STRATĘ CENI, KOGO BIJE PO KIESZENI — SPRYTNE DZIECI SPRYTNYCH RODZICÓW — TRZY PĄCZKI MAJOWE NA POGRZEB — GDZIE KUCHAREK SZEŚĆ, TAM NIEMA CO JEŚĆ.

W obecności 24 pp. radnych otworzył środowe posiedzenie Rady Miejskiej 19 czerwca p. prezydent miasta Bolt. Zdawało się, że porządek dzienny, zawierający mało, bo tylko pięć, ale za to brzemiennych wagą punktów, winien był wzbudzić wśród ojców miasta większe zainteresowanie. To też stopniowo liczba obecnych wzrosła do trzydziestu, co już pozwoliło na wszechstronne podczas spokojnej i rzeczowej dyskusji rozważenie postawionych w programie obrad kwestyj.

Pierwsze trzy punkty przeszły bez dyskusji

Dopiero czwarty punkt porządku dziennego, wniesiony przez przewodniczącego na wniosek radnego mgr. Schaba postanowiono przedyskutować łącznie z piątym, dotyczącym dalszej części budżetu miasta na r. 1935/36.

Referujący ten p. 5 „dalszą część budżetu miasta“ radny Kociurski ustąpił miejsca radnej p. Doerfferowej, referującej budżet 8-miu zakładów opiekuńczych w sumie zł 78.794 (Schronisko miejskie „Sierociniec“ zł 30.953, Dom św. Józefa zł 15.796, Dom Starców zł 10.112, Schronisko obywatelskie zł 8.654, Schronisko dla starców pod wezwaniem św. Jerzego zł 3.900, Schronisko starców św. Jakóba zł 4.448, św. Katarzyny zł 4.154, i Dom noclegowy zł 777. Budżet ten został uchwalony globalnie niemal bez dyskusji.

Tak samo przyjęty został zreferowany przez rad. Kuliczkowskego budżet Szpitala Miejskiego w wysokości zł 229 tysięcy.

Na wstępie dyskusji nad budżetem przedsiębiorstw miejskich radny mgr. Schab wygłosił równie jak i przeszłotygodniowa część I, nader ciekawą i wyczerpująco opracowaną część II swego referatu budżetowego.

Referat budżetowy

PRZEDSIĘBIORSTWA MIEJSKIE:

Przedsiębiorstwa miejskie w Toruniu, zaczął mgr. Schab, stanowią bardzo poważną pozycję w gospodarce miejskiej. Preliminowany budżet przedsiębiorstw na r. b. wynosi zł. 5.881,294.

Na przedsiębiorstwach miejskich, — jak już podkreśliłem — skupić należy baczną uwagę, choćby ze względu na zagadnienie równowagi budżetowej — dla której dochodowość przedsiębiorstw ma decydujące niemal znaczenie.

Jesteśmy w tem trudnem położeniu, że musimy wziąć udział w ogólno-polskim procesie **realizacji państwowego programu gospodarczego.**

Stoimy również pod naciskiem opinji społecznej Torunia — domagającej się obniżki różnych opłat i świadczeń za usługi przedsiębiorstw miejskich. Trzeba przyznać, że żądania te są naogół uzasadnione.

Ze względów jednak finansowych musimy podchodzić do tego zagadnienia bardzo ostrożnie; musimy opinji społecznej m. Torunia jasno i wyraźnie powiedzieć, **że podejmujemy wysiłek pogodzenia żądań obniżki świadczeń z interesami budżetu miejskiego, że jednak równowagi budżetowej bronić będziemy zdecydowanie.**

Uważam za konieczne, byśmy wyraźnie sformułowali sobie plan działania i wytyczne naszej polityki w odniesieniu do przedsiębiorstw miejskich.

Wytyczne te powinny objąć następujące momenty: a) Organizację przedsiębiorstw, b) rentowność przedsiębiorstw, c) politykę inwestycyjną w przedsiębiorstwach.

Organizacja przedsiębiorstw. Problem ten to zagadnienie: a) kierownictwa przedsiębiorstw, b) odpowiedzialności kierowników, c) kontroli przedsiębiorstw.

KIEROWNICTWO.

Mamy dużo przedsiębiorstw, bo 15. Każde zakupuje surowiec, uzupełnia magazyny, prowadzi drobne inwestycje budowlane, planuje duże inwestycje, codziennie przerzuca przez swe kasy dziesiątki i tysiące złotych.

W aparacie naszym brakuje komórki, któraby koordynowała tę działalność któraby prowadziła **prewencyjną kontrolę** zamierzeń finansowych i posunięć gospodarczych. Słowem nie mamy komórki kierowniczej dla przedsiębiorstw miejskich, wydaje się, że **niedużym kosztem** przez rozłożenie wydatków na wszystkie przedsiębiorstwa — dałoby się ją zmontować. Próbę taką podjął naprz. Grudziądz, skupiając w rękach 2-go wiceprezydenta, kierownictwo wszystkich przedsiębiorstw miejskich.

Nie musimy stwarzać etatu wice-prezydenta, wystarczy stworzenie 2—3-osobowego wydziału przedsiębiorstw z naczelnikiem, aby rozwiązać i drugi problem organizacji t. j. kontrolę przedsiębiorstw.

KONTROLA.

Miejska komisja rewizyjna nie jest w stanie trzymać ręki na pulsie działalności przedsiębiorstw, jej rola ogranicza się do stwierdzenia prawidłowości rachunkowej ex post, jak również oceny wyników gospodarczych przedsiębiorstw; projektowane rewizje przez delegatów Związku Rewizyjnego, będą mogły odbywać się również w dłuższych tylko odstępach czasu i **dotyczyć minionej już działalności przedsiębiorstw.**

Wprowadzenie zatem czynnika kontroli prewencyjnej jest rzeczą bardzo wskazaną.

Wydaje mi się, że jest to droga, która doprowadzić może do wydatnego zwiększenia rentowności naszych przedsiębiorstw. Doświadczenia prywatnych zakładów — które osobiście znam — całkowicie potwierdzają tezę, **że jednolite kierownictwo i wczesna kontrola dają duże efekty finansowe i gospodarcze.**

Ściśle z tym problemem łączy się zagadnienie odpowiedzialności kierowników przedsiębiorstw.

ODPOWIEDZIALNOŚĆ KIEROWNIKÓW PRZEDSIĘBIORSTW.

Uważam za konieczne obarczenie kierowników przedsiębiorstw odpowiedzialnością nie tylko moralną i dyscyplinarną, ale i materjalną za posunięcia gospodarcze.

Widzieliśmy w praktyce radzieckiej fakty nieudałych nietylko eksperymentów, ale i zwyczajnej działalności. Zakupuje się jakiś przyrząd, który okazuje się bezużyteczny, buduje się jakąś budkę, która okazuje się złą.

To wszystko kosztuje. Z reguły nikt za to nie płaci. Gdyby to wszystko kogoś kosztowało, gdyby za nierozwagę, brak staranności, nieudolność trzeba było płacić to — sądzę, iż wiele złotych zostawałoby w kasach przedsiębiorstw i miejskich.

Każda strata zawiniona w tej czy innej postaci powinna być dochodzoną i przez odpowiedzialnego za nią pokrytą.

RENTOWNOŚĆ PRZEDSIĘBIORSTW.

Należyta organizacja wpłynie na rentowność zakładów i przedsiębiorstw.

Zasadę rentowności przedsiębiorstw musimy bacznie obserwować i jej przestrzegać. Nie rentujące się przedsiębiorstwa trzeba likwidować.

Tak się złożyło, że kilka przedsiębiorstw nie odrzuca nam dochodów, choć mają one ku temu warunki.

W rękach prywatnych będą one napewno rentowne. Stworzą źródło egzystencji podatnika, a miasto uchronią od deficytu i zapewnią mu stały dochód.

Tu należą 1) Targowisko miejskie, 2) folwarki Katarzynka i Krowieniec.

Jako beznadziejne przedsiębiorstwo uznać należy plantację wiklinową i to przedsiębiorstwo trzeba **likwidować.**

We wszystkich przedsiębiorstwach musi dominować zasada celowej oszczędności, racjonalnej gospodarki, sprawnej administracji, które w dużym stopniu decydują o rentowności. Trzeba przyznać, że jesteśmy na dobrej drodze i dzięki osobistemu wysiłkowi p. prezydenta dużo się zmieniło i uległo poprawie, niemniej dalszy krok **w tym kierunku musi być wyraźny i zdecydowany.**

INWESTYCJE W PRZEDSIĘBIORSTWACH.

Wiemy o tem, że szereg naszych przedsiębiorstw wymaga poważnych inwestycyj i tak:

1) **Elektrownia** — co zostało już uchwalone — musi być wybitnie rozszerzoną.

2) **Gazownia** — pracuje staremi piecami i wkrótce może być unieruchomioną.

3) **Wodociągi** — wymagają nowych ekonomiczniejszych maszyn, niezależnie od rozbudowy sieci.

4) **Kanalizacja** — po ostatnich pracach inwestycyjnych dopiero za kilka zapewne lat — będzie wymagała dalszych nakładów.

Chodziłoby o stworzenie planu realizacji zamierzonych inwestycyj zarówno co do czasu jak i środków.

Mimowoli nasuwa się myśl, że dotychczasowe posunięcia w tej dziedzinie cechowała pewna dorywczość — skutkiem której Rada Miejska znajduje się później w położeniu takiem, że albo w ciągu kilku godzin bez należytej rozwagi musi uchwalać miljonowe inwestycje, albo projekty zarządu miasta odrzucać, sprawy odraczać i szukać uzasadnienia zamierzeń zarządu miejskiego.

Gdyby te zagadnienia były ustawione właściwie w czasie i planowo przygotowane, uniknęłoby się wielu nieporozumień i niedomagań.

Przy tej okazji trzeba poruszyć jeszcze jedno zagadnienie związane z pracami inwestycyjnemi na terenie przedsiębiorstw — może nie chodzi tu o inwestycje w ścislem tego słowa znaczeniu a raczej o remonty i uzupełnienie budynków czy ogrodzeń.

W jednem z przedsiębiorstw np. widziano jak przy budowie jakiegoś tam płotka, czy bramy zatrudniono przez wiele dni wielu pracowników, gdy według oceny znawców — praca ta powinna być wykonaną około 5-krotnie mniejszym nakładem.

Wynika to, można przypuszczać, stąd, że każde przedsiębiorstwo ma swoich budowniczych i majstrów i to jest niedobrze. Mamy przecież wydział budowlany, który powinien te prace organizować i wykonać.

ZAGADNIENIA PRAC DORAŹNYCH.

Z tym problemem łączy się zagadnienie organizacji prac doraźnych dla bezrobotnych i zagadnienie prowadzenia prac inwestycyjnych przy pomocy bezrobotnych zatrudnianych po kilka godzin tygodniowo.

Dotychczasowe doświadczenia pozwalają już dziś, na wysunięcie wniosków i ustalenie z nich nowego planu działania.

Brak ścisłych danych nie pozwala na operowanie dokładnemi cyframi, niemniej sądzę, że prace inwestycyjne prowadzone przy pomocy **doraźnie** zatrudnianych bezrobotnych kosztują kilkakrotnie więcej niż te same prace wykonywane przy pomocy normalnie pracujących i zarobkujących robotników.

Jeśli przyjmiemy, że począwszy od 1929 r. wydajemy tylko 500.000 zł. rocznie na prace doraźne względnie prace inwestycyjne, wykonywane przez „doraźnych“ robotników, uzyskamy po b. r. budżetowy ogromną sumę około 3.500.000 zł (kwota ta w rzeczywistości będzie raczej większą).

A jej efekt gospodarczy? Zapewne nie przekracza kilkunastu procent tej sumy.

Jeśli chodzi o ten moment, to sądzę, że wszyscy zgodzimy się z tem, że **dotychczasowy system prac doraźnych jest gospodarczo szkodliwy, wybitnie podraża wykonywane prace i w rezultacie utrudnia rentowność inwestycyj.**

Potrzebujemy wielu inwestycyj w związku z rozbudową miasta. — potrzebujemy na nie dużo środków, dlatego też trzeba dążyć do uzyskania największych efektów gospodarczych przy pomocy będących do dyspozycji zasobów pieniężnych.

Gospodarcza strona tego zagadnienia jest bezsporną. Inaczej przedstawia się rzecz z socjalnem podłożem tego problemu. Pan prezydent podkreślał stale, że ten czynnik musi decydować o polityce miejskiej w tym dziale, że należy zatrudniać wszystkich bezrobotnych, bodaj po kilka godzin tygodniowo.

Tego rodzaju nastawienie dominowało również i we władzach centralnych, powołanych do walki z klęską bezrobocia. Zdobyte jednakże i tam doświadczenia spowodowały pewne odchylenie od tej zasadniczej tezy; zreorganizowany Fundusz Pracy stawia na pierwszym planie inwestycje rentowe i wogóle zasadę gospodarczego traktowania prac finansowych przez Fundusz; zatrudnianie bezrobotnych przy przerzucaniu np. ziemi z miejsca na miejsce pod to bywało się, że „odpracowują“ zasiłki, zostało już zaniechane.

Wydaje się, że leży to również w interesie bezrobotnych. Weźmy nasze cyfry. Czy nie lepiej jest z grupy 1.500 zatrudnionych przez nas doraźnie za kilka złotych tygodniowo bezrobotnych — wydzielić grupę 700—800 osób normalnie zatrudnionych, normalnie zarobkujących przez cały rok, czy też 250—300 dni stwarzających sobie pewien zapas sił i środków, **niż stosować stale homeopatycznych rozmiarów zastrzyki kilku-złotowe, które w rezultacie utrzymują stale bezrobotnych nie stwarzając ani jednego robotnika.**

Pozostaje pytanie co zrobić z resztą — 800—900 osób. Przypuszczam, że ta cyfra okaże się trochę nierealną, że zmniejszy się wydatnie, dużo na ten temat mógłby zapewne powiedzieć nam wydział drogowy.

Liczyć się należy również w razie przejścia na nowy system prac — z możliwością uruchomienia większej ilości prac inwestycyjnych przy tej samej ilości środków pieniężnych.

Z pozostałej w końcu cyfry należałoby czasowo doraźnie zatrudniać bezrobotnych jedynie:

a) w ogrodach miejskich,
b) w lasach,
c) w folwarkach — nawet po ich ewntl. wydzierżawieniu.

Pozostanie jeszcze jakaś grupa 300—600 ludzi, co do których należy rozważyć różne możliwości i tak:

a) podmiejskiego osadnictwa — ogrodniczo - przemysłowego; stworzenia podmiejskich kolonij robotniczych — gospodarstw 2 ha, dających możność dorabiania w mieście,
b) zwiększenia akcji ogródków — działkowych, wreszcie
c) społecznej formy pomocy.

WYODRĘBNIENIE ZATRUDNIENIA BEZROBOTNYCH Z WYDZIAŁU OPIEKI SPOŁECZNEJ.

Problem ten należałoby również ująć organizacyjnie, a więc: **zagadnienie bezrobocia**, zagadnienie zatrudnienia bezrobotnych, współdziałanie z władzami państwowemi nad zwalczaniem bezrobocia, należałoby zgodnie z przesłankami tych wywodów — **wyodrębnić z wydziału Opieki Społecznej w samodzielny referat.**

Dziś wydział Op. Społ. zajmuje się wszystkiem i przez to nic nie jest w stanie dobrze zrobić, na czem cierpią zatrudnieni w wydziale pracownicy i zainteresowani, którzy muszą mieć z tym wydziałem do czynienia.

Najważniejsze jednak jest to, że brak znowu jakiegoś planu, któryby się realizowało, brak kontroli, brak czasu na rzeczy poważne.

Inne kwalifikacje musi mieć pracownik wydziału Opieki Społecznej, inne zaś kierownik i organizator pracy bezrobotnych czy robotników.

Jest to problem mojem zdaniem b. ważny dla dalszego uzasadnienia go przeniosę się tak mimochodem na chwilę — w dziedzinę opieki społecznej.

OPIEKA SPOŁECZNA.

Opieką społeczną w Toruniu zajmuje się zbyt wiele instytucyj i organizacyj. A więc: wydział opieki społecznej zarządu miasta, b. Fundusz Bezrobocia, który wypłacił w ub. roku budżetowym 3855 osobom 23,060 zł zasiłków, wydział pracy i opieki w Urzędzie Wojewódzkim, dalej opieki szkolne, Tow. św. Wincentego a Paulo, Związek Pracy Obyw. Kobiet, nadto dziesiątki organizacyj społecznych, urządzających gwiazdki, święcone, różne zbiórki itd.

Rezultat taki, że w niektórych wypadkach sprytne dzieci sprytnych rodziców, czy też sprytni dorośli otrzymują kilka par butów, bielizny — pieniądze z różnych źródeł a skoro zajdzie istotna potrzeba, brak jest najelementarniejszych środków.

Pamiętam wrażenie jakie wywarł na mnie opowiadany mi następujący fakt, w jednej z naszych dzielnic — bodaj na Mokrem czy Nowym Świecie toruńskim zmarł robotnik Wład. Maj zostawiając chorą na gruźlicę żonę i 4-ro nieletnich dzieci. **Wówczas okazało się, że jedyną pomocą jaką tej rodzinie okazano było darowanie... trzech pączków.**

Gdyby nasz wydział Opieki Społ. wolny był od kierownictwa zatrudniania bezrobotnych — zapewne znalazłby czas i możliwości na zorganizowanie np. Tow. Op. Społ. opartego o wydział Op. Społ. zarządu miejskiego, którebу koordynowało całą działalność charytatywno - opiekuńczą — **zespalało środki materjalne i racjonalne,** z zapewnieniem kontroli — **je wydatkowało.** To zagadnienie trzeba postawić i trzeba rozwiązać, **trzeba zlikwidować gospodarkę przysłowiowych sześciu kucharek społecznych, przy których nieszczęśliwa Majowa otrzymuje... trzy pączki!**

Jeszcze jedna uwaga. W wydziale Op. Społ. zatrudniony jest urzędnik — którego zachowanie się w stosunku do klienta jest oburzające. Rozumiem, że trudno jest nerwowo wytrzymać napór i nawet zachowanie się zainteresowanych, gdyż nie zawsze można pomóc, najczęściej zaś trzeba odmawiać. Czynić to należy po ludzku, należy znaleźć dobre słowo dla nieszczęśliwych bliźnich. Dlatego nie wiem czy dobrze jest zatrudniać w tym wydziale urzędnika posiadającego (czego zresztą nie uważam za grzech, przeciwnie za rzecz dobrą) silną kamienicę i bardzo słabe nerwy. Biednego może lepiej zrozumie biedniejszy urzędnik.

Streszczając poprzednie wywody **stwierdzam konieczność:**

1) zorganizowania jednolitego kierownictwa przedsiębiorstw miejskich,
2) zorganizowania prewencyjnej kontroli przedsiębiorstw miejskich,
3) prowadzenia wszystkich inwestycyj przez wydawanie prac w drodze przetargów,
4)ześrodkowania wszystkich prac budowlanych w wydziale Budownictwa,
5) wyłączenia z wydziału Op. Społ. i usamodzielnienia referatu zatrudniania bezrobotnych,
6) zorganizowania Tow. Pomocy Społecznej wzgl. skoordynowania działalności instytucyj i organizacyj opieki społecznej.

Zrealizowanie tego programu zapewne przyczyni się do dalszego usprawnienia naszych prac i będzie pożyteczne dla społeczeństwa, które tu zastępujemy.

Po tym referacie, przyjąwszy do wiadomości postawione w nim postulaty, Rada Miejska na wniosek mgr. Schaba uchwaliła w globalnej sumie **zł 1.778.340 budżet elektrowni,** w sumie zaś zł 111.962 budżet linij zamiejskich oraz w kwocie **zł 796.552 budżet gazowni** uchwalić.

Tak samo przyjęty został referowany przez radnego Błaszkiewicza **budżet wodociągów w sumie zł 447.468 i kanalizacji w wysokości zł 212.470.**

Zkolei radny Ośmiałowski omówił budżet rzeźni (zł 465.160). Referowany przezeń budżet targowiska zwierzęcego w sumie zł 13.000 został odroczony.

Uchwalono natomiast jeszcze referowany przez radn. Przeperskiego budżet: dóbr i lasów miejskich (zł 180.339), plantacyj wiklinowych (zł 58.673) i folwarków (zł 134.387).

Wreszcie przyjęto sumę zł 77.100 preliminowaną budżetem Nadbrzeża.

Przy budżecie zakładu oczyszczenia miasta, referowanym przez radnego Kociurskiego wywiązała się dyskusja, w której wyniku wybrana została do rozważenia i zbadania gospodarka Zarządu Miasta w osobach radnych pp. Kociurskiego i Przeperskiego.

Po uchwaleniu budżetu klinkierni i cegielni (zł 136.825) referowanej przez radn. Ławniczaka, Rada Miejska przyjęła na wniosek radn. mgr. Schaba budżet dochodów przedsiębiorstw en blok w sumie zł 5.881.294 gr 32, wyrażając opinję, że cały ten preliminarz dochodów został zestawiony bardzo ostrożnie.

Z całego kraju

NAGŁY ZGON NA POGRZEBIE.

Sędzia Sądu Okręgowego w Poznaniu M. Cybulski, który wyjechał do Kościany, celem przewiezienia zwłok swego teścia W. Wyczyńskiego, zmarł tam na udar serca.

ZGON ZASŁUŻONEGO DZIENNIKARZA.

W Truskawcu zmarł znany dziennikarz i publicysta, b. poseł na sejm krajowy Galicji, ś. p. Konstanty Srokowski.

NOWY WICEPREZYDENT M. WARSZAWY

P. minister spraw wewnętrznych powołał dr. Wacława Graba-Łęckiego, wicedyrektora wydziału szpitalnictwa, na stanowisko wiceprezydenta m. st. Warszawy.

GRAD NISZCZY PRZESZŁO POŁOWĘ ZASIEWÓW.

Nad wsiami Zofjówka, Łubnica i Stara Wieś powiatu stopnickiego w Kieleckiem przeszła gwałtowna burza, połączona z gradobiciem i huraganem. Burza zniszczyła 55% zasiewów oraz kilka budynków gospodarskich. Wysokość szkód nieustalona.

ZMIANY NA STANOWISKACH STAROSTÓW W WOJ. STANISŁAWOWSKIEM.

Starosta Robakiewicz z Nadwórnej przeniesiony został do centrali Ministerstwa Spraw Wewn. Starosta Stefan Wolski z Kałusza mianowany został starostą w Nadwórnej.

Inspektor w stanisławowskim urzędzie wojew. Stanisław Grodyński mianowany został starostą w Kałuszu, a radca Piotr Typiak z centrali Min. Spraw Wewn. mianowany został inspektorem w urzędzie wojewódzkim w Stanisławowie.

DZIENNIKARZE ŁOTEWSCY W POLSCE.

Po zwiedzeniu szeregu miejscowości w Małopolsce i na Śląsku przybyła do Warszawy delegacja dziennikarzy łotewskich na zjazd porozumienia prasowego polsko-łotewskiego.

Po całodniowych obradach, dziennikarze odlecieli samolotem do Rygi.

ZAWZIĘTY STARZEC ZASTRZELIŁ SYNA ZA ŚLUB Z UBOGĄ DZIEWCZYNĄ.

Syn bogatego gospodarza wsi Dęby w powiecie Nieszawskim, Wojciech Szymański, zakochał się w córce ubogich sąsiadów. Ojciec przeciwny był małżeństwu z biedną dziewczyną: i na tem tle dochodziło do częstych kłótni z synem.

Młody Szymański postanowił wbrew woli ojca poślubić ukochaną. W Zielone Świątki odbył się ich ślub. Wczoraj stary Szymański przyszedł do mieszkania syna i namawiał go do porzucenia dopiero co poślubionej żony, a gdy syn stanowczo odmówił, dobył rewolweru i strzałem w skroń położył go trupem na miejscu. Wyrodnego synobójcę aresztowano.

CZYŻBY OJCIEC ROZSTRZASKAŁ GŁOWĘ WŁASNEGO DZIECKA?

W tych dniach do domu rolnika Kniata w Januszewie pod Środą przybył nieznany osobnik, prosząc o wodę do picia. Cała rodzina znajdowała się w polu oprócz 11-letniej córki, która pilnowała dziecka w kołysce. Dziewczę na chwilę wyszło po wodę a kiedy wróciło, dziecko leżało w kołysce nieżywe z rozbitą głową. W sprawie dziecka toczył się proces o alimenta, morderca ten był prawdopodobnie nasłany.

Obrady Komitetu budowy gmachu Muzeum Przemysłu i Techniki w Warszawie

Na Zamku Królewskim w Warszawie, w obecności P. Prezydenta Rzeczypospolitej prof. Ignacego Mościckiego, odbyło się drugie skolei posiedzenie członków Komitetu Budowy Gmachu Muzeum Przemysłu i Techniki.

W posiedzeniu wzięli udział pp. ministrowie Kościałkowski, W. Jędrzejewicz, Floyar Rajchman, Paciorkowski, wiceminister Spraw Wojskowych gen. Sławoj-Składkowski, podsekretarze stanu inż. Bobkowski, prof. Chyliński, Piasecki i Werner, naczelny dyrektor Funduszu Pracy Dolanowski, dyrektorzy departamentów poszczególnych ministerstw, liczni przedstawiele sfer gospodarczych i wielkiego przemysłu. Zarząd Miasta reprezentował wiceprezydent Kulski, świat naukowy rektor Politechniki Warszawskiej prof. Warchałowski, prof. Ponikowski i prof. Wolfke.

Szczegółowe sprawozdanie z prac Komitetu Budowy złożył dyrektor Muzeum inż. K. Jackowski, przedstawiając m. in. zebranym zarys planu finansowego i oczekiwany udział w kosztach budowy gmachu ze strony przemysłu, Zarządu m. Warszawy oraz Skarbu Państwa.

Szczegóły tyczące się wyboru placu pod budowę gmachu referował członek Komitetu prof. Pniewski.

Krótkie deklaracje, wyrażające pełne uznanie dla organizatorów muzeum oraz gotowość zaofiarowania niezbędnych materjałów doo budowy projektowanego gmachu złożyli w imieniu przemysłu żelaznego generalny dyr. Grodziecki, ceramicznego — prezes inż. Dziedziul z Chełmna na Pomorzu, przemysłu cementowego — prezes Holenderski, przemysłu drzewnego — dyr. Czerwiński, przemysłu szklanego — prezes Smyjewski.

Ze wszystkich przemówień przebijała szczera nuta zadowolenia i uznania z racji dokonanych prac, przyczem była podkreślana doniosła rola kulturalna, jaką muzeum już spełnia w życiu stolicy i Państwa.

Awantury na radzie miejskiej Łodzi

Odrzucenie budżetu — Nieuchwalenie 10-miljon. pożyczki

W Łodzi odbyło się budżetowe posiedzenie Rady Miejskiej.

Po oświadczeniach wszystkich frakcyj budżet m. Łodzi na rok 1935/36 w głosowaniu en bloc, został odrzucony. Przeciwko budżetowi, zmienionemu przez wprowadzenie szeregu wniosków frakcji „obozu narodowego", wypowiedziały się: frakcja BBWR, blok stronnictw żydowskich, sjoniści, Poalejsjon lewica, blok frakcyj socjalistycznych i Ch. D. Za budżetem głosowała jedynie frakcja obozu narodowego. Budżet został odrzucony 36 głosami przeciw 35.

W dalszym ciągu posiedzenia komisarz rządowy m. Łodzi przedłożył radzie wniosek o upoważnienie do zaciągnięcia przez zarząd m. Łodzi pożyczki inwestycyjnej na sumę 10.000.000 złotych. Pożyczka ta w myśl programu, przedłożonego przez komisarza rządowego inż. Wojewódzkiego, zostałaby zużyta na inwestycje miejskie; budowę nawierzchni ulic, budowę szkół i gmachu miejskiego, rozwinięcie plantacyj miejskich, kanalizację i wodociągi, regulację rzeczek, przepływających przez teren miasta itd. Przy tych robotach, uruchomionych z funduszów pożyczkowych znalazłoby pracę kilka tysięcy bezrobotnych. Po dłuższych debatach i dyskusji, przerwanej wyjściem frakcji obozu narodowego z sali i powrotem jej, gdy okazało się, że na sali pozostało quorum, o godz. 4,10 rano rada miejska wniosek komisarza głosami frakcji obozu narodowego — odrzuciła.

Do przejścia tego wniosku potrzebną byla większość 2/3 rady.

W czasie głosowania nad budżetem przewodniczący wobec niesfornego zachowania się publiczności na galerji nakazał usunięcie publiczności. Na galerji powstała awantura, przyczem jeden z woźnych rady został poturbowany. Policja wylegitymowała awanturników, zatrzymując sprawcę poturbowania.

Programy radjowe

Piątek, 21 czerwca

ROZGŁOŚNIA WARSZAWSKA

6,30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6,33 Pobudka do gimnastyki. 6,36 Gimnastyka. 6,50 Muzyka (płyty). W przerwie o godz. 7,20 Dziennik por. i Pogadanka sport.-turyst. 8,05 Audycja dla poborowych. 8,20 Program na dzień bież. 8,25—8,30 Wskazówki praktyczne. 11,57 Sygnał czasu z Warsz. Obserw. Astr. 12,00 Hejnał z Krakowa. 12,03 Wiadom. meteorologiczne. 12,05 Dziennik południowy. 12,15 Koncert z Krakowa. W przerwie o godz. 13,00 Chwilka dla kobiet. 13,30—13,35 Z rynku pracy. 15,15 Przegląd giełdowy. 15,25 Wiad. o eksp. polsk. 15,30 R. Schumann: Kwintet Es-dur op. 44 w wyk. zesp. „Flonzaley Quartett" i O. Gabrilowitsch'a (fortep.) — płyty. 16,00 „Odżywianie w lecie", odczyt z cyklu „Higiena w lecie" — wygł. prof. G. Szulc. 16,15 Koncert ze Lwowa. 16,35 Pogawędka dla chorych w oprac. ks. Rękasa (ze Lwowa). 16,50 „Codzienny odcinek prozy": „Łajdak" (opowiadanie) — St. Piołun-Noyszewskiego. 17,00 X-ty Koncert z cyklu „5 wieków muzyki kameralnej". Wykonawcy: L. Kmitowa i J. Drage (skrzypce) i Jerzy Lefeld (fortep.): a) Honegger (1892): Sonatina na dwoje skrzypiec, b) Milhaud (1892): Sonatina na dwoje skrzypiec i fortepian. 17,30 Koncert w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. St. Nawrota. 1) G. Verdi: Fantazja z op. „Aida", 2) R. Schumann: Część II Larghetto i IV Allegro animato z symfonji Nr. 1. 18,00 „Letnisko podmiejskie", reportaż — wygł. A. Bohdziewicz. 18,15 „Cała Polska śpiewa" — audycję poprowadzi prof. B. Rutkowski. 18,30 Skrzynka ogólna — omówi dr. M. Stępowski. 18,40 Chwilka społeczna. 18,45 Muzyka salonowa w wyk. orkiestry A. Sandlera (płyty) 19,05 Zapowiedź programu na dzień nast. 19,15 Koncert reklamowy. 19,30 Utwory na wiolonczelę w wyk. Z. Adamskiej. Przy fortep. prof. L. Urstein. 19,50 „Rozmowa z Lechoniem", szkic liter. — wygł. J. Miernowski. 20,00 Skrzynka rolnicza — omówi inż. W. Tarkowski. 20,10 Z twórczości Lucjana Marczewskiego. Wyk.: J. Popławski (tenor), M. Jonasówna (fortep.) i prof. L. Urstein (akomp.). 20,45 Dziennik wiecz. 20,55 „Obrazki z życia dawnej i współczesnej Polski". 21,00 Koncert symfoniczny w wykonaniu orkiestry P. R. pod dyr. G. Fitelberga. 22,00 Wiadom. sport. ogólne. 22,06 Wiadom. sport. lokalne. 22,10—23,30 „W krainie pięknych głosów" (płyty). W przerwie o godz. 23,00 Wiad. meteorol. dla komunikacji lotniczej.

ROZGŁOŚNIA TORUŃSKA

6,30 Tr. z Warszawy. 8,20 Program na dzień bież. 8,25—8,30 Wskazówki praktyczne. 11,57—13,35 Tr. z Warszawy i Krakowa. 13,35—14,30 Muzyka salonowa (płyty). 15,15 Przegląd giełdowy. 15,25—18,30 Transm. z Warszawy i Lwowa. 18,30 „Zwyczaje i obyczaje Mazurów wschodnio-pruskich". Pogadanka regjonalna z cyklu: „Warmja i Mazury" — wygł. P. Sowa. 18,40 Życie kulturalne, artystyczne i naukowe na Pomorzu. 18,45 Uwertury L. van Beethovena (płyty). 1) „Corolian" w wyk. ork. Op. Berl. pod dyr. Brüwera, 2) „Egmont" w wyk. ork. Filh. Berl. pod dyr. Klemperera. 19,04 Frontem do morza. 19,05 Zapowiedź programu na dzień nast. 19,15 Koncert reklamowy. 19,30—20,00 Tr. z Warszawy. 20,00 Wiad. gospod. 20,10—22,06 Tr. z Warszawy. 22,06 Wiadom. sport. z Pomorza. 22,10—23,30 Tr. z Warszawy.

ZAGRANICA

17,25 Wiedeń. Pieśni w wyk. W. Karczmara. 17,30 Moskwa (WCSPS). Koncert symf. pod dyr. Pelli z udz. pianisty Edelmanna. 18,30 Hamburg. Piosenki myśliwskie. 18,35 Bratisława. Recital skrz. 19,00 Lipsk. Melodje ludowe. 19,00 Koenigswust. Wesoła audycja muzyczna. 19,05 Monachjum. „Noc Świętojańska" — wesoła audycja regjon. 19,30 Wiedeń. Koncert symfoniczny pod dyr. Kabasty. 20,00 Regional Progr. „Mikado" — opera Sullivana. 20,00 Ryga. Melodje operetk. 20,20 Poste Parisien. „19 lat" o-ka P. Bastii. 20,45 Królewiec. Wesoły wieczór. 20,45 Berlin. Koncert ork. 20,45 Koenigswust. „W letni czas" — ork. Livschakowa. 21,05 Praga. Koncert ork. Dyr. M. Malko. 21,20 Lipsk. Koncert pośw. utworom Bacha pod dyr. H. Abendrotha z udz. skrzypka G. Kulenkampffa i in. 21,30 Rzym. Recital organowy. 21,50 Luksemburg. Recital fort. 22,00 Stockholm. Koncert rozrywkowy. 22,30 Sztutgart. Wesoły wieczór. 22,30 Monachjum. Wieczór Beethovena w wyk. ork. i solistów. 23,00 Paris P. T. T. Koncert nocny. 23,15 Budapeszt. Recital fort. Zeitingera. 23,30 Monachjum. „Przesilenie dnia z nocą". 23,45 Wiedeń. Pozdrowienie z nad Dunaju. 24,00 Sztutgart. Koncert nocny.

ZWYCZAJE I OBYCZAJE MAZURÓW WSCHODNIO-PRUSKICH

Rozgłośnia Pomorska w układzie swoich programów stale dąży do jak największego wykorzystania motywów regjonalnych.

W piątek, 21 czerwca od godz. 18,30 do 18,40 Rozgłośnia Pomorska nada pogadankę z cyklu „Warmja i Mazury" p. t. „Zwyczaje i obyczaje mazurów wschodnio-pruskich". Pogadankę wygłosi p. Paweł Sowa.

Sobota, 22 czerwca

ROZGŁOŚNIA WARSZAWSKA

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.33 Pobudka do gimnastyki. 6.36 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). W przerwie o godz. 7.20 Dziennik por. i Pogadanka sport.-turyst. 8.05 Audycja dla poborowych. 8.20 Program na dz. bież. 8.25—8.30 Wskazówki praktyczne. 11.57 Sygnał czasu z Warsz. Obserw. Astr. 12.00 Hejnał z Krakowa. 12.03 Wiadom. meteorol. 12.05 Dziennik południowy. 12.15 Zespół salonowy P. Rynasa i Z. Ledermana. 13.05—13.30 J. S. Bach: Sonata g-moll w wyk. J. Szigeti'ego na płytach. 14.30 Najnowsze nagrania na płytach. 15.15 Przegląd giełdowy. 15.25 „Nasz handel morski". 15.30 Teatr Wyobraźni nadaje słuchowisko dla dzieci młodszych p. t. „Nowe przygody Janka Wędrowniczka" — B. Hertza. 16.00 „Skrzynka techniczna" — omówi red. W. Frenkiel. 16.15 Mała Orkiestra P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego. 16.50 „Codzienny odcinek prozy": „Sarenka Naluka" (nowelka rumuńska) — C. Petrescu. 17.00 Koncert „Dla naszych letnisk i uzdrowisk" — w wyk. ork. P. R. pod dyr. St. Nawrota, z udz. T. Zygadło (skrzypce). 18.00 Poradnik sportowy. 18.10 „Minuta poezji": Kazimierz Wierzyński „Amundsen". 18.15 Koncert z Krakowa. 18.30 „Przegląd wydawnictw" — omówi prof. H. Mościcki. 18.40 „Życie kultur. i artyst. stolicy". 18.45 Utwory J. S. Bacha w opr. i wyk. L. Stokowskiego z Filadelfijską orkiestrą (płyty). 19.05 Zapowiedź programu na dz. nast. 19.15 Koncert reklamowy. 19.30 „Nasze pieśni" — recital śpiewaczy E. Bendera. Przy fort. prof. L. Urstein. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 „Poznajmy przepisy finansowo-rolne", pogadanka — wygł. inż. Fr. Zoll. 20.10 „Muzykalnej rodzinie". Wieczór Nokturnów i Romansów. 20.45 Dziennik wiecz. 20.55 „Obrazki z życia dawnej i współczesnej Polski". 21.00 Audycja dla Polaków zagranicą. Wiad. z kraju i z terenów Polonji zagranicznej oraz część słowno-muzyczna poświęcona uroczystościom Bożego Ciała w Polsce. 21.30 „W góry, w góry miły bracie". Koncert w wyk. ork. symf. P. R. pod dyr. J. Oziminskiego. 22.00 Wiad. sport. ogólne. 22.06 Wiadom. sport. lokalne. 22.10 Audycja muzyczno-słowna z Wilna. 22,30—23.30 Mała Orkiestra P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego. W przerwie o godz. 23.00—23.05 Wiadom. meteor. dla komunik. lotniczej.

ROZGŁOŚNIA TORUŃSKA

6.30 Tr. z Warszawy. 8.20 Program na dz. bież. 8.25—8.30 Wskazówki praktyczne. 11.57—13,30 Tr. z Warszawy i Krakowa. 14.30 Tr z Warszawy. 15.15 Przegląd giełdowy. 15.25—18.30 Tr. z Warszawy i Krakowa. 18.30 Życie kultur., artyst. i nauk. na Pomorzu. 18.25 Transkrypcje z oper (płyty). 19.04 Frontem do morza. 19.05 Zapowiedź programu na dz. nast. 19.15 Koncert reklamowy. 19.30—20.00 Tr. z Warszawy. 20.00 „Merki" — tajemnicze znaki rybaków kaszubskich". Pogadanka regjonalna z cyklu: „Na kaszubskim brzegu" — wygłosi A. Świerkosz. 20.10—22.06 Tr. z Warszawy. 22.06 Wiadom. sport. z Pomorza. 22.10—23.30 Tr. z Wilna i Warszawy

ZAGRANICA

17.40 Brno. „Młodzi śpiewają". 18.00 Leningrad. „Jarmark w Soroczynie" — opera Mussorgskiego. 18.30 Praga. Pieśni Schumanna i Brahmsa. 18.30 Stockholm. Koncert Schubertowski. 19.00 Frankfurt. Marsze wojsk. 19.20 Królewiec. Muzyka ludowa. 19.30 Monachjum. Ballady Loewego. 19.50 Budapeszt Popularne melodje węgierskie. 20.00 Kopenhaga. Melodje operetk. Kalmana. 20.10 Sztutgart. Wesoły wieczór muzyczny. 20.10 Lipsk. Wielki wesoły wiecz. 20.15 Ryga. Wieczór świętojański. 20.30 Strasburg. Wieczór operetek. 20.30 Paris P. T. T. Koncert rozrywkowy. 20.35 Wiedeń. Wesołe obrazki sportowe. 20.40 Budapeszt. „Od poranka do wieczora" — wesoły wieczór. 20.45 Radio Paris. Wieczór oper. 20.50 Rzym. „La nave rosa" — opera Sepilli'ego. 21.00 Bratisława. Muzyka lekka. 21.10 Beromuenster. Wesoły wieczór. 21.45 Kopenhaga. Recital fort. 22.00 National Progr. Koncert radjork. 22.10 Wiedeń. Recital fortep. P. Weingartena. 22.30 Berlin. Wesoły wieczór. 22.35 Luksemburg. Kwartet a-dur Borodina. 22.45 Brno. Muzyka lekka. 23.00 Budapeszt. Koncert nocny. 23.05 Wiedeń. Muzyka popularna. 24.00 Frankfurt. Koncert nocny.

Do Km. 1030/35. 5653

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni rewiru I. zam. w Gdyni, ul. Starowiejska 31a na zasadzie art. 602 k. p. c. obwieszcza, że w dniu 22 czerwca 1935 r. o godz. 12,15 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości przy ul. Świętojańskiej obok domu Bednarskiego, mianowicie: jednej kasy rejestracyjnej marki „Anker", oszacowanej na 2.000,— złotych. Przedmiot oglądać można w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Gdynia, dnia 19 czerwca 1935 r.

(—) Kamiński, komornik.

Do Km. 1083/35. 5654

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI ZASTAWU.

Komornik Sądu Grodzkiego rewiru I. w Gdyni, ul. Starowiejska 31a Jan Kamiński, na podstawie § 1204 i nast. kod. cyw. oraz art. 167 i nast. kodeksu handlowego, podaje do publicznej wiadomości, że dnia 22 czerwca 1935 o godz. 12,45 w kancelarji komornika przy ul. Starowiejskiej 31a odbędzie się licytacja zastawu mianowice: jednego smokingu z kamizelką i spodniami. Ruchomość można oglądać w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Gdynia, dnia 19 czerwca 1935 r.

(—) Kamiński, komornik.

OBWIESZCZENIE

Podaję do wiadomości obywateli m. Podgórza, że Rada Miejska na posiedzeniu dn. 8 czerwca br. uchwaliła ograniczyć termin wykonywania bezpłatnych elektrycznych złączeń domowych, najpóźniej do dnia 31 lipca b. r.

Zawiadamiając o powyższem nadmieniam, że równocześnie z wejściem w życie tego postanowienia, wygasają jakiekolwiek obustronne zobowiązania wynikające z tytułu podpisanych w tym względzie deklaracyj. 5649

Podgórz, dnia 19 czerwca 1935 r.

Burmistrz:

(—) Stamirowski.

KWIT ABONAMENTOWY.

Do

Urzędu Pocztowego w ____________________

Zamawiam niniejszem abonament *) na „DZIEŃ POMORSKI", „GAZETA MORSKA" „DZIEŃ GRUDZIĄDZKI", „DZIEŃ BYDGOSKI", „DZIEŃ TCZEWSKI", „DZIEŃ CIECHOCIŃSKI", **na mies. lipiec 1935 r.** i proszę należność **zł. 2.89** pobrać przez listowego.

Imię i nazwisko ____________________

Miejscowość ____________________ Poczta ____________________

KWIT POCZTOWY

Odbiór kwoty **zł. 2.89** tytułem prenumeraty *) „DZIEŃ POMORSKI", „GAZETA MORSKA" „DZIEŃ GRUDZIĄDZKI", „DZIEŃ BYDGOSKI", „DZIEŃ TCZEWSKI" „DZIEŃ CIECHOCIŃSKI", **za mies. lipiec 1935 r.** potwierdzam.

____________________ dnia ____________________

*) Niestosowne przekreślić.

KWIT ABONAMENTOWY.

Do

Urzędu Pocztowego w ____________________

Zamawiam niniejszem abonament*) na „DZIEŃ POMORSKI", „GAZETA MORSKA" „DZIEŃ GRUDZIĄDZKI", „DZIEŃ BYDGOSKI" „DZIEŃ TCZEWSKI", „DZIEŃ CIECHOCIŃSKI", **na III. kwartał 1935 r.** i proszę należność — **zł. 8.67** pobrać przez listowego

Imię i nazwisko ____________________

Miejscowość ____________________ Poczta ____________________

KWIT POCZTOWY

Odbiór kwoty **zł. 8.67** tytułem prenumeraty *) „DZIEŃ POMORSKI", „GAZETA MORSKA", „DZIEŃ GRUDZIĄDZKI". „DZIEŃ BYDGOSKI". „DZIEŃ TCZEWSKI" „DZIEŃ CIECHOCIŃSKI" **za III. kwartał 1935 r.** potwierdzam.

____________________ dnia ____________________

*) Niestosowne przekreślić.

Atrakcja Torunia. **Tylko na 4 dni przybył słynny warszawski** Atrakcja Torunia.

CYRK STANIEWSKICH do Torunia obok fabr. Drewitza

Nowy rewelacyjny światowy program 15 sensacyjnych atrakcyj. Na czele największa sensacja świata:
Fenomenalny fakir hinduski BLACAMAN - Król dżungli BLACAMAN śród 30 lwów, krokodyli i jadowitych gadów - BLACAMAN zwany zagadką XX wieku. - BLACAMAN hypnotyzer dzikich bestyj.

BLACAMAN tematem stolic świata. BLACAMANA podziwiało w Warszawie, Łodzi, Poznaniu, Bydgoszczy i w Gdyni ponad 1,500.000 osób. Program który zachwyci wszystkich

5643

OTWARCIE i pierwsze przedstawienie
w piątek, dnia 21 czerwca o godzinie 8.15 wieczorem
W sobotę dnia 22 i w niedzielę dnia 23 czerwca po 2 przedstawienia o godzinie 4.30 popołudniu i 8.15 wieczorem.
Przy cyrku bogato zaopatrzony zwierzyniec.

TCZEW

Potrzebna

służąca do Klubu Rodziny Urzędniczej od 1. lipca 1935. Zgł. Przew. Sekcji Gosp. Bielińska, Tczew, Skarszewska 2. 5668

Unieważniamy

zgłoszenie towarów na skład celny nr. 71 z roku 1934 wystawione przez skład f-my „Pantarei" i scedowane na nas. Warszawskie Towarzystwo Transportowe sp. z o. o. 5655

Meble wszelkiego rodzaju po cenach konkurencyjnych
— poleca —
Bydgoski skład mebli 3736
Gdynia 10 lutego 37. Telefon 2047
Fabryka Mebli
właściciel B. SIUDOWSKI
Bydgoszcz, Jasna 11. Telefon 2274.

Nagrobki
Pomniki
z granitów natur. i sztucznych w pierwszorzędnem wykonaniu.
Posadzki
Stopnie „Lastrico" 4590
oraz wszelkie prace budowlane.
Garnitury umywalkowe i t. p.
z marmurów kraj. i zagr. po cenach najniższych
poleca
F-ma J. JOB
Największe i najstarsze przedsiębiorstwo w Zachod. Polsce
Bydgoszcz, ul. Rejtana 8 — Dworcowa 38 i 102
Rok zał. 1905 Tel. 3476

Wyjeżdżam od 24 VI. na 4 tygodnie

Dr. Hoffmann

Grudziądz 5647

Mercedes Benz

limuzyna z kompresorem, 6 cyl. 15/70/100 k. m., 6/7 siedzeniowa, 6 kołami (2 zapasowe) w bardzo dobrym stanie do sprzedania. Do obejrzenia u 5651

Jul. Hebbeneth
Gdańsk, Fleischergasse

TORUŃ

MEBLE!

wszelkiego rodzaju, najtaniej kupujesz tylko, Toruń, Prosta 5. Przekonaj się — Spamiętaj — Powiedz drugiemu. 5460

Wojskowo-

cywilny krawiec wykonuje pierwszorzędną pracę na bardzo dogodnych warunkach L. Ronk, Toruń, Małe Garbary 13, I. p. 5503

Instalacje

elektryczne
E. SIWIEC, Toruń
Żeglarska 31, telef. 1544. 5520

Wspólnika

z kapitałem

3.500 zł do wypożyczalni książek poszukuję. Gwarantowana pensja miesięczna 200 zł i więcej. Oferty kierować do Księgarni Toruńskiej, Toruń, W. Garbary 21. 5641

Dom

nowo wybudowany lub stary w dobrym stanie, kupię w cenie od 15-000—30.000 oferty do „Dnia Pom", Toruń, pod nr. 5585.

Kamienice Domy Wille Gospodarstwa

sprzeda korzystnie
LUBIEWSKI, TORUŃ
Św. Jakóba 16. 5585

Silniki

nowe do motorówek na bardzo dogodnych warunkach poleca
W. KATAFIAS
Toruń, Rynek Nowomiejski 25. 5627

Dobrze

umeblowane 2-pokojowe mieszkanie z kuchnią, łazienką, światło elektr. i gaz, od zaraz do wynajęcia. Toruń, Łazienna 28. 5628

Obszerny

jasny lokal biurowy wraz z bocznemi ubikacjami, I. piętro, od zaraz do wynajęcia. Toruń, Łazienna 28. 5628

Bryczkę

jednokonną lekką w dobrym stanie kupię. Oferty „Dzień Pomorski" Toruń, pod 100. 5624

Dwa łóżka

drewniane meblowe, tapczan — sprzedam tanio przed sobotą. Konopnickiej nr. 11, m. 9.

Okazyjnie

łóżka żelazne, bufet, szafa, kuchnia, salon, bibljoteka, dywany sprzedam, Toruń, Bydgoska 62 m. 4. 5621

Mieszkania

5 i 6 pokojowe, wygody, słoneczne, solidnym wynajmę, Toruń, Bydgoska 62, m. 4. 5621

1 lub 2

pokoje umeblowane z łazienką, telefon, poszukuję od 1 lipca przy ul. Bydgoskiej lub Mickiewicza w pobliżu 4. p. lotniczego. Oferty do Adm. „Dzień Pomorski" Toruń, pod nr. 5618.

Do wydzierżawienia

skład narożnikowy obszerny przy ul. Szerokiej. Zgłoszenia J. Konieczny, Toruń, Szeroka 13-15. 5626

Do wynajęcia

od lipca 3 pokoje, kuchnia Toruń-Bielany (G.) Wiadomość: Toruń, M. Garbary 22, m. 9. 5625

GRUDZIĄDZ

Każdą ilość suchego
torfu
mam do sprzedania. Ceny za ugodą.
Hintzler
Nowawieś, pow. Grudziądz, tel. 15-09. 5546

Wytwórnia

lemonjady i rozlewnia piwa do wydzierżawienia **T. Joachimczyk**, Grudziądz, Toruńska 25. Telefon 13-01. 5584

Poszukuję

od zaraz do mojej drogerji zdolnego ucznia z dobrem wykształceniem szkolnem władającego językiem polsk. i niemieckim. M. Kłosowski, Drogerja pod Krzyżem, Łasin, Pomorze. 5648

BYDGOSZCZ

Maszyny

do pisania — Royal Portable zł. 350.—. Edwin Weimann, Bydgoszcz, pl. Weyssenhoffa 3, tel. 13-87. 5662

Maszyny

do pisania Royal — liczenia „Astra" „Direct" — przybory biurowe dostarcza Edwin Weimann, pl. Weyssenhoffa 3, tel. 13-87, od 24—27 bm. stoisko pokazowe na wystawie Gaz i Woda Bydgoszcz, Gimnazjum Kopernika. 5663

GDYNIA

Szlachetne tynki

własnej wytwórni do nabycia w każdej ilości. Polecamy również tynki myte, sztuczny granit we wszystkich kolorach znany ze swej dobroci naszej fabrykacji Do nabycia również marmurki do lastrica — biały, zielony, czarny. czerwony. żółty, serpentyna carara, stopnie lastricowe. Adres „ELEWACJA" Gdynia, Abrahama 35 telefon 22-73.

Biuro sprzedaży betonu Adamas. Poszukujemy reprezentantów. 3926

Motocykl

na 500 cm. w dobrym stanie kupię. Zgłosz. „Gazeta Morska", Gdynia, pod nr. 3742. 5656

Polowczyk

(Gryfon francuski) tresowany $1^1/_2$ roku, sprzedam. Meckelburg, Kruszyn, poczta Strzelewo. 5658

Sprzedam

w dobrym stanie utrzymaną szeroką młockarkę. Leśniczówka Zbychowo, poczta Reda. 5664

Służąca

starsza samodzielna, dobrze gotująca z praniem, prasowaniem do dwojga dzieci potrzebna, Kwidzińska, nauczycielka, Luzino. 5666

RÓŻNE

Na nadchodzący sezon



polecam tanio części zapasowe do maszyn żniwnych. Również wykonam starannie reperacje wszelkich maszyn. Budowa pomp, wodociągów i instalacji elektrycznych.
Antoni Felski, mistrz ślusarski
Pelplin, Sambora 14a. 5667

Obwieszczenie

W sobotę, **dnia 22 czerwca 1935 r. o godzinie 14-tej** (2-giej po południu) odbędzie się **wydzierżawienie**

trawy i łąk miejskich

w drodze publicznej licytacji za gotówkę najwięcej dającemu.

Wydzierżawiać się będzie około 100 mórg łąk miejskich, podzielonych na mniejsze parcele.

Licytacja rozpocznie się przy końcu głównej drogi. 5665

Puck, dnia 14 czerwca 1935 r.

Zarząd Miejski Miasta Pucka:
Burmistrz:
(—) Szkuta.

6 K 19/31. 5636

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Nieruchomości położone w Baninie i w chwili uczynienia wpisu o przetargu zapisane w księdze gruntowej Banino karty 2, 34, 35 i 37 na imię rolnika Jana Luepke w Baninie, zostaną w drodze egzekucji dnia 24 sierpnia 1935 r. o godz. 10 przed południem wystawione na przetarg przed niżej oznaczonym Sądem, pokój nr. 9.

Nieruchomość Banino, karta 2 stanowi zabudowane podwórze, rolę, łąkę, pastwisko, ogród i wodę o łącznej powierzchni 126.49.37 ha, czystego dochodu 270,45 tal. Art. matrykuły 7.

Nieruchomość Banino karta 34 stanowi rolę, wodę i pastwisko powierzchni 20.11.08 ha, czystego dochodu 39,39 tal. Art. matrykuły 40.

Nieruchomość Banino karta 35 stanowi rolę i pastwisko powierzchni 9.80.14 ha, czystego dochodu 19,19 tal. Art. matrykuły 41.

Nieruchomość Banino karta 37 składa się z parcel mapa 3 nr. 14 i 15, rola, pastwisko powierzchni 37.93 arów. Na nieruchomościach znajdują się masywny dom mieszkalny, 3 domy mieszkalne dla robotników, 2 stodoły, stajnia, chlew, spichlerz i kuźnia.

Kartuzy, dnia 7 czerwca 1935 r.

Sąd Grodzki.

Rep. 822/35. 5642

PRZYMUSOWY PRZETARG.

Dnia 25 czerwca 1935 r. o godz. 8-mej sprzedam za gotówkę najwięcej dającemu: repozytorja kompl. z lustrem i zegarem, stół z płytami marmurowemi, bufet, kasa rejestr., żelazna szafa do pieniędzy, kanapy, biurko, krzesła, regały, stoły itp., oszacowanych na łączną sumę 1911,— zł. Zbiórka licytantów w Chełmży przy ul. Toruńskiej 14. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Chełmża, dnia 18 czerwca 1935 r.

(—) Gramowski, komornik sądu grodzkiego.

ZAPOWIEDŹ.

Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1) nieżonaty Franciszek Miszkowski, ślusarz, zamieszkały w Gdyni przy ulicy Słupeckiej nr. 31, syn Józefa Miszkowskiego, robotnika, zmarłego, ostatnio zamieszkałego w Sierakowicach powiatu kartuskiego i jego żony Emilji z domu Stenka, zamieszkałej w Sierakowicach powiatu kartuskiego; 2) niezamężna Anna Szeliga, bez zawodu, zamieszkała w Gdańsku-Wrzeszczu, Schlageterstrasse nr. 3, córka Marcina Szeligi, rolnika i jego żony Marjanny z domu Schmidt, zamieszkałych w Dąbrówce powiatu świeckiego, chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Gdyni i w „Gazecie Gdańskiej" w Gdańsku.

Gdynia, dnia 18 czerwca 1935 r. 5652

Urzędnik stanu cywilnego:
w zastępstwie: (—) Stambrowski.

50 zł nagrody

otrzyma ten, kto wskaże **sprawcę kradzieży**

maszyny do pisania „Royal"

z biura Wystawy Elektrotechnicznej w Strzelnicy w nocy z 17-go na 18-go czerwca, lub dopomoże do jej odnalezienia. Zwracać się pisemnie: **Cieszkowskiego 4, Stowarzyszenie Techników — Bydgoszcz.** 5660

ZAPOWIEDŹ.

Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1) nieżonaty Stanisław Walenciak, mechanik, zamieszkały w Gdyni przy ulicy Traugutta nr. 14, syn Józefa Walenciaka, robotnika i jego żony Rozalji z domu Rybowiakównej, zamieszkałych w Margoninie powiatu chodzieskiego; 2) niezamężna Marja Smerda, bez zawodu, zamieszkała w Sopotach, Bergerstrasse nr. 20, córka Stanisława Smerdy, rolnika i jego żony Stanisławy z domu Bocer, zamieszkałych w Jażyńcu powiatu wolsztyńskiego, chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Gdyni i „Gazecie Gdańskiej" w Gdańsku. 5657

Gdynia, dnia 31 maja 1935 r.

Urzędnik stanu cywilnego
(—) Reinhardt.

Spis zapowiedzi nr. 8. 5653

ZAPOWIEDŹ.

Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1) nieżonaty Konrad Faustyn Schulce, robotnik, zamieszkały w Gdańsku — Schidlitz, Karthäuserstrasse 238; 2) niezamężna Helena Franciszka Albecka, zamieszkała w Kielnie, pow. morski, córka rolnika, chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Kielnie i w „Gazecie Gdańskiej".

Kielno, dnia 18 czerwca 1935 r.

Urzędnik stanu cywilnego:
(—) Borzyszkowski.



NA GÓRSKIEJ WYCIECZCE.
Żona: Jak tu miło, jak tu lekko!...
Mąż: (ocierając pot)
— Uff!

OGŁOSZENIA:

wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej	0.20 zł
w tekście na pierwszej stronie	1.00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie	0.80 zł
w tekście na dalszych stronach	0.50 zł

Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki.
Komunikaty 50 gr za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20% nadwyżki.

W Gdańsku za wiersz milim. na stronie 7-łamowej	15 fen.
„ „ „ „ „ „ 4-łamowej	50 fen.
„ „ drobne za słowo 5 fen. — tytułowe	10 fen.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOSI:

W ekspedycji miejscowych agencyj	2.50 zł
Z odnoszeniem do domu	2.80 zł
Przez pocztę z odnoszeniem do domu	2.89 zł
Pod opaską	4.50 zł
W Gdańsku przez pocztę . . 2.32 gd; przez gońca	2.00 gd
„ „ z odbieraniem w administracji wprost	1.75 gd
Zagranicą	4.00 gd

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.

UWAGI:
Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacona przewidziana w cenniku 20% nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązuję Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny:
Witold Mężnicki, Toruń, ul. Mickiewicza 34.

Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 12. — Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Józef Dobrostański, Gdynia, ul. Kujawska. — Redaktor odpow. na Grudziądz: Wacław Gańcza, Grudziądz, ul. Sienkiewicza 90 — Redaktor odpowiedzialny na Tczew: Lubomski Wacław, Tczew, ul. Kościuszki 1. Redaktor odpowiedzialny na Ciechocinek — Tadeusz Gierut, Ciechocinek, Park Główny, Czytelnia.
Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza w Toruniu. Za ogłoszenia odpowiada Administracja. Czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.